



MIESIĘCZNIK  
STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

11/2002

# BIBLIOTEKARZ

Cena zł 8,00

**Stanisław CZAJKA:**  
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
i jego jubileuszowe dylematy

**Jacek WOJCIECHOWSKI:**  
Seria

**Barbara KMIĘCIK:**  
Opolskie biblioteki kościelne  
w służbie społeczeństwa lokalnego

**Małgorzata KISIŁOWSKA:**  
Kształcenie bibliotekarzy i użytkowników –  
uwarunkowania i zadania z perspektywy międzynarodowej

# NOWA EDYCJA SYSTEMU PATRON

Komputerowy system biblioteczny  
PATRON  
dla Windows  
to najnowocześniejsze oprogramowanie  
dla dużych i średnich bibliotek.

Zapraszamy do naszej nowej witryny  
w Internecie [www.mol.com.pl](http://www.mol.com.pl)

Zaprezentujemy system biblioteczny  
PATRON w siedzibie biblioteki.

**MOL** <sup>Sp. z o.o.</sup>

81-340 Gdynia

ul. Hryniewickiego 10

tel./fax (058) 661 15 83

tel./fax (058) 620 39 53

e-mail: [mol@mol.com.pl](mailto:mol@mol.com.pl)

---

# Mówiąc między nami

---

W artykule *Kuszący zapach książek* pióra Hanny Ciepeli i Danuty Piekarskiej opublikowanym w „Gazecie Lubuskiej” z 9 października br. poinformowano między innymi: *O fotel dyrektora biblioteki wojewódzkiej [publicznej – red.] w Gorzowie Wlkp. walczyło czterech.*

*Lech Dominik*, lat 47, artysta fotografik, absolwent Studium Fotografii w Warszawie, pracownik Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta, *Andrzej Moczydłowski*, lat 43, kierownik klubu „U Szefa”, absolwent pedagogiki kulturalno-oświatowej na zielonogórskiej uczelni, zaliczył też rok bibliotekoznawstwa oraz *Błażej Skaziński*, lat 31, historyk sztuki po Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Komisja szczegółowo wypytywała o powody przystąpienia do konkursu. *Edward Jerzy Jaworski*, absolwent historii w Zielonej Górze, mówił o swoich historycznych i humanistycznych zamiłowaniach i o ponad 5-tysięcznym prywatnym księgozbiorze.

*Żaden z kandydatów nie był bibliotekarzem.*

*(...) Komisja konkursowa jednogłośnie przyjęła kandydaturę E. Jaworskiego.*

*(...) nikt z gorzowskich bibliotekarzy nie stanął do konkursu.*

Poinformowano także, że *Edward Jerzy Jaworski*, lat 55, z wykształcenia historyk, przez siedem lat dyrektor firm ubezpieczeniowych, przez ostatnie dwa lata specjalista do spraw majątku województwa w delegaturze Urzędu Marszałkowskiego w Gorzowie Wlkp. Na początku swojej dyrektorskiej pracy zapozna się ze stanem technicznym wszystkich filii, bowiem chce poprawić warunki pracy bibliotekarzy.

Bez komentarza.

*Jan Wołosz*

## O rzeczywistości bibliotek powiatowych

Redakcja „Bibliotekarza”

W nrze 9 Panie Barbara Budyńska i Małgorzata Jezierska opublikowały tekst „Biblioteki powiatowe w sieci bibliotek publicznych”. To, że marny, to nie moja sprawa. Ale jest szkodliwy i dlatego – acz bardzo niechętnie – zabieram głos.

1. Nie jest dostatecznym powodem do napisania artykułu fakt, że ktoś nie ma o czymś zielonego pojęcia. Trzeba znać rzeczywistość bibliotek gminnych, miejskich i wojewódzkich oraz właśnie powiatowych, żeby napisać o nich coś rozsądnego. Było wręcz odwrotnie.
2. Jak się robi ankietę, to trzeba ogłosić jej wyniki, żeby było wiadomo, co ma wymiar jednostkowy, a co ogólniejszy. W IKiCzu nie wolno tego nie wiedzieć.
3. W bibliotekarstwie niestety coraz więcej osób plecie byle co. Ale cytowanie tego i udawanie, że jest to opinia zawodowców, to błąd. Nie można przywoływać każdej bzdury! To ktoś od nas powiedział, że „nie uznajemy jakiegś biblioteki za powiatową i dlatego jej nie ma”. Przecież to jawny idiotyzm! Po co powtarzać? Nie ma jej, bo... nie istnieje.
4. W tekście wymienia się moje imię i nazwisko, w kontekście jakichś „dokumentów” (!?!), ale już nie publikację, bo te należałoby przeczytać – a po co? Oczywiście męczę. Otóż przypominę tylko, że bardzo precyzyjnie określiłem, po co będą nam biblioteki powiatowe. Teraz trzeba je po prostu zorganizować.

Na koniec zaapeluję do czytelników „Bibliotekarza”: nie dajcie się Państwo nabierać na puste gadanie. Albo utworzymy biblioteki powiatowe, albo zniknie sieć bibliotek publicznych. Dlaczego? Pisałem już o tym tyle razy, że grzechem byłaby jeszcze jedna powtórka.

Jacek Wojciechowski

Artykuł *Biblioteki powiatowe w sieci bibliotek publicznych* („Bibliotekarz” 9/2002) jest skróconą (przez redakcję czasopisma) wersją referatu wygłoszonego na zebraniu IKiCz w maju br.

Podstawą do napisania artykułu są materiały zebrane w 91 bibliotekach powiatowych i urzędach starostw powiatowych, a także w 8 bibliotekach wojewódzkich. Przy doborze bibliotek braliśmy pod uwagę wyłonienie ich reprezentacji we wszystkich województwach, niezależnie od form powoływania, organizacji i efektów pracy. Nie doбирали bibliotek najgorszych, czy też najlepszych. Staraliśmy się natomiast dotrzeć do tych, których rozwiązania organizacyjne są nietypowe, czy wręcz niezgodne z prawem.

W artykule prezentujemy opis sytuacji z autopsji oraz uwagi, opinie i oceny pracowników interesujących nas bibliotek. Wytłaniający się stąd obraz sytuacji i opinie o niej są odbiciem poglądów naszych rozmówców, a zatem wypadkową zarejestrowanych faktów i opinii. Nasze osobiste stanowisko prezentujemy tylko w ostatnim kilkunastowiecznym akapicie.

Dokumenty, o których wspominamy w artykule, bardzo pomocne dla bibliotekarzy, to przygotowane przez SBP, a także niektóre biblioteki wojewódzkie (m.in. Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Krakowie) wzory statutów, porozumień, umów, rejestru zadań itp. Są wśród nich także opracowania naszego polemisty, które są też dokumentami (bibliotecznymi).

Pomijanie w rejestrach statystycznych bibliotek, którym zlecono zadania ponadlokalne, nie jest zjawiskiem jednostkowym. Są biblioteki wojewódzkie, które tak postępują. Nie traktujemy tego jako zarzut, lecz egzemplifikację skomplikowanej sytuacji, z jaką mamy obecnie do czynienia w bibliotekach powiatowych.

Nie komentujemy formy polemiki, mówi sama za siebie. Nie rozumiemy tylko źródła tej irytacji, bo z naszego tekstu można łatwo wyczytać, że istnienie dobrze zorganizowanych bibliotek powiatowych jest warunkiem koniecznym sprawnego funkcjonowania sieci bibliotek publicznych w Polsce.

Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska

## Przeklinanie rzeczywistości

Do wypowiedzi B. Budyńskiej i M. Jezierskiej pragnę dodać kilka zdań. Badania sondażowe dotyczące procesu powstawania bibliotek powiatowych, fragmentarycznie relacjonowane w 9 numerze „Bibliotekarza”, prowadzone były bowiem w Zakładzie Bibliotekoznawstwa IKiCz, pod moim bezpośrednim kierownictwem metodologicznym i merytorycznym. Biorę zatem za nie pełną odpowiedzialność.

Na rzeczywistość bibliotekarstwa publicznego w Polsce składają się nie tylko stany rzeczowe, ale także postawy i opinie, w tym nawet opinie osób „plecących byle co”. I taką sytuację, w całej jej złożoności, opisujemy. W tych i innych badaniach. Zgodnie z tezą J. Wojciechowskiego, iż „żeby cokolwiek kształtować, trzeba wiedzieć: co, po co i jak (...). Trzeba zatem obserwować, słuchać oraz myśleć i według symptomów odgadywać przyszłość”<sup>1</sup>.

Autorki artykułu, które J. Wojciechowski określa takownie jako osoby nie mające o przedmiocie bibliotek publicznych „zielonego pojęcia” to: wieloletni pracownik mojego Zakładu, mający na koncie kilka poważnych opracowań z zakresu tej tematyki oraz współpracująca ze mną od kilku lat, była wieloletnia instruktorka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, ciesząca się tam doskonałą opinią zawodową. Proszę zatem i mnie doliczyć do tego zespołu ignorantów.

Obawiam się tylko, że przeklinanie rzeczywistości i używanie zamiast argumentów inwektyw pod adresem osób ją opisujących, jest działaniem jałowym. I nie służy niczemu, poza wyładowaniem frustracji.

Jerzy Maj

PRZYPIS:

<sup>1</sup> J. Wojciechowski: *Gdzie jesteście, dokąd zmierzamy*. „Notes Wydawniczy-Bibliotekarz” 2002 nr 7/8 s. 31.

# Jubileusz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Przesłanie Waldemara Dąbrowskiego, ministra kultury  
z okazji 85-lecia SBP

RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Minister Kultury  
Waldemar Dąbrowski

Szanowny Panie Przewodniczący  
Szanowni Państwo,

*z okazji 85. rocznicy powstania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przekazuję wyrazy uznania wszystkim jego członkom i sympatykom za twórcze kontynuowanie dzieła odbudowy i umacniania bibliotekarstwa polskiego. W tym długim okresie działalności Stowarzyszenia najwięcej wysiłku włożono w ratowanie i ochronę polskiego piśmiennictwa, tak okrutnie doświadczonego skutkami 123-letniej niewoli, II wojny światowej i okupacji, w tworzenie podstaw organizacyjnych bibliotekarstwa oraz zawodowe kształcenie kadry.*

*Poprzez historię Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich można poznać dzieje polskiej kultury i nauki i ich wybitnych twórców.*

*Okres rozbudowy i modernizacji bibliotekarstwa polskiego stawia przed nim doniosłe wyzwania na miarę XXI wieku. Do priorytetowych zadań należą wzbogacanie i ochrona zbiorów, doskonalenie organizacji i zarządzania instytucjami, automatyzacja procesów bibliotecznych i informacyjnych.*

*W działaniach tych bibliotekarstwo znajduje pełne wsparcie ze strony Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.*

*Wysoko oceniam liczne inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, szczególnie związane z integracją środowiska pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej oraz działalnością szkoleniowo-edukacyjną i wydawniczą.*

*Składam wyrazy uznania za połączenie jubileuszu z sesją poświęconą 50. rocznicy śmierci wybitnego bibliologa i bibliotekoznawcy – Adama Łysakowskiego – patrona prestiżowych nagród naukowych SBP.*

*Życzę dalszych dokonań w umacnianiu i promowaniu bibliotekarstwa polskiego w kraju i poza jego granicami.*

*Uczestnikom sesji życzę udanych obrad.*

Z poważaniem  
Waldemar Dąbrowski

Pan  
Jan WOŁOSZ  
Przewodniczący  
Zarządu Głównego Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich

Warszawa, dnia 10 września 2002 r.

## Obchody 85-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

W roku 2002 mija ważna rocznica dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. 10 września 2002 r. odbyła się sesja jubileuszowa zorganizowana w 85. rocznicę powstania SBP i 50. rocznicę śmierci Adama Łysakowskiego. Sesja odbyła się w gmachu Biblioteki Narodowej przy Al. Niepodległości w Warszawie, a jej organizatorami była ksiąźnica narodowa i Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Otwarcia sesji dokonali: dyrektor BN – Michał Jagiełło i przewodniczący ZG SBP – Jan Wołosz. Zaraz potem zebrani wysłuchali pisma ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego wystosowanego do członków SBP z okazji jubileuszu ich Stowarzyszenia. Przesłanie szefa resortu kultury przekazał występujący w jego imieniu wiceminister Rafał Skąpski, który uzupełnił je osobistymi pozdrowieniami i życzeniami dla uczestników spotkania, jak też dla wszystkich członków organizacji i całego polskiego środowiska bibliotekarskiego.



O SBP mówi Elżbieta Stefańczyk, sekretarz generalny SBP. Obok Stanisław Czajka, Honorowy Prezes SBP

Okolicznościowy adres z okazji jubileuszu przesłano również z Ministerstwa Obrony Narodowej. Wpłynęły także podobne pisma od innych instytucji i osób życzliwych naszemu Stowarzyszeniu.

Po wystąpieniach współgospodarzy sesji kierownictwo obrad przejął kol. Stanisław Czajka, Honorowy Prezes SBP.

Kolejnym punktem programu było wręczenie wyróżnień przyznanych z okazji rocznicy przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

działaczom i sympatykom spoza organizacji, współpracującym i zasłużonym dla SBP.

Na wstępie wręczone zostały medale „Bibliotheca Magna Perennisque”, którymi Stowarzyszenie uhonorowało tym razem trzy biblioteki: Bibliotekę Miejską im. W. Kulerskiego w Grudziądzu, Centralną Bibliotekę Wojskową i Bibliotekę Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Medale i dyplomy odebrali dyrektorzy wyróżnionych bibliotek: Karola Skowrońska, płk Krzysztof Komorowski i Stefan Czaja.

Następnie wręczone zostały medale „W dowód uznania” oraz Honorowe Odznaki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Medalami wyróżniono: Bożenę Bednarek-Michalską (EBIB), Marię Burchard (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego), Jadwigę Chłopecką (Centralna Biblioteka Wojskowa), Beatę Chrzastowska (BP Gminy Warszawa-Bielany), Zbigniewa Dobrowolskiego (b. prac. Centralnej Biblioteki Rolniczej i długoletni działacz SBP), Teresę Głowacką (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego), Jana Janiaka (Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego), Ewę Kobierską-Maciuszko (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego), Grzegorza Leszczyńskiego (Biuro Spraw Obronnych Ministerstwa Kultury), Zygmunta Miłaszewskiego (Ministerstwo Obrony Naro-



Goście: Rafał Skąpski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury (w środku), dr Magdalena Ślusarska, dyrektor Departamentu Książki w Ministerstwie Kultury, płk Henryk Cierocki, szef Oddziału Kultury i Oświaty w Departamencie Wychowania i Promocji Obronności Ministerstwa Obrony Narodowej

dowej), Beatę Nowak (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu), Aleksandra Radwańskiego (EBIB), Wiesławę Rejmer-Zaklektę (Pe-



Prof. dr hab. Krzysztof Migoń wygłasza referat

dagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie), Hannę Rosłonic (Biblioteka Publiczna Dzielnicy Warszawa-Wola), Jadwigę Sadowską (Biblioteka Narodowa), Krzysztofa Sałacińskiego (Biuro Spraw Obronnych Ministerstwa Kultury), Hieronima Sieńskiego (Centralna Biblioteka Wojskowa), Annę Szymańską (Biblioteka Publiczna Gminy Warszawa-Bielany), Jacka Wojciechowskiego (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie).

Honorową Odznakę SBP otrzymali: Piotr Bierzynski (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi), Anna Czechowicz (Biblioteka Publiczna Gminy Warszawa-Bielany), Barbara Drewniewska-Idziak (Biblioteka Narodowa), Ewa Foltyniewicz i Anna Gąsiorowska (Centralna Biblioteka Wojskowa), Henryk Hollender (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego), Roman Ławrynowicz (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie), Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska (Biblioteka Narodowa), Zdzisława Piotrowska (b. dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie).

Trójka działaczy Stowarzyszenia wyróżniona została medalami „Za zasługi dla obronności kraju”: Stanisław Czajka – złotym, a Janina Jagielska i Jan Wołosz – srebrnymi.

Kolejnym punktem jubileuszowej sesji było ogłoszenie wyników i wręczenie Nagród Naukowych SBP im. Adama Łysakowskiego za lata 1996-2000 oraz za rok 2001. Informację o laureatach nagrody opublikowaliśmy we wspólnym numerze „Notesu Wydawniczego” i „Bibliotekarza”.

Drugą część sesji zainaugurowało wystąpienie kol. Elżbiety Stefańczyk, sekretarza generalnego SBP zatytułowane: „85 lat Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Rola Adama Łysakowskiego”.

Po obszernym, wyczerpującym wystąpieniu E. Stefańczyk przedstawiono następne referaty. Kolejno wystąpili:

Dr Jadwiga Sadowska – „Adam Łysakowski – bibliograf i organizator narodowej centrali bibliograficznej”;

Prof. Krzysztof Migoń – „Centralne kategorie bibliologii Adama Łysakowskiego”;

Dr Mirosława Zygmunt – „Adam Łysakowski o działalności informacyjnej bibliotek”;

Piotr Bierzynski – „Jaki podręcznik o katalogu przedmiotowym napisałby Adam Łysakowski w roku 2001. Rozważania w cieniu NUKAT”.

Na koniec głos zabrała ponownie kol. J. Sadowska przedstawiając garść opinii współczesnych o Adamie Łysakowskim jako człowieku i bibliotekarzu.

Wszystkie przedstawione referaty były interesujące i przyniosły wiele pożytku słuchaczom. Większość z nich utrzymana była w tradycyjnej formie, niektóre wyróżniały się klasyczną prostotą i godną uznania precyzją (np. referat prof. K. Migonia). Wystąpienie P. Bierzynskiego odznaczało się natomiast śmiałym eksperymentem formalnym (dialog ze zmarłym A. Łysakowskim), co nieco zaskoczyło niektórych słuchaczy.

Sprawozdawca czuje się zwolniony z omawiania przedstawionych referatów, ponieważ organizatorzy sesji zapowiedzieli opublikowanie ich w specjalnej publikacji, co pozwoli na popularyzację tych tekstów wśród znacznie szerszej grupy zainteresowanych niż uczestnicy jubileuszowej sesji.

*Andrzej Jopkiewicz*



---

Stanisław Czajka

## Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i jego pojubilnejsze dylematy

---

W rok po ostatnim Zjeździe, w 85. rocznicę utworzenia Stowarzyszenia, ZG SBP wspólnie z Biblioteką Narodową zorganizował sesję jubileuszową poświęconą Adamowi Łysakowskiemu.

Bohater sesji, wybitny polski bibliotekarz, działacz i współtwórca Stowarzyszenia, 50 lat po śmierci nie jest dla współczesnych postacią obojętną ani zapomnianą. Decydują o tym nie tylko jego intelektualne, organizatorskie i zawodowe dokonania, ale żywa i podtrzymywana w polskim środowisku bibliotekarskim tradycja szacunku dla poprzedników i twórców bibliotekarstwa krajowego.

SBP wśród swych licznych priorytetów programowych zawsze wysoko lokowało różne formy utrwalania i ożywiania pamięci o tradycji zawodu i wybitnych jego przedstawicielach. Można powiedzieć, że czyniło wiele, by kultywować własną tradycję i to, co składało się kiedyś i tworzy dzisiaj bibliotekarską rzeczywistość i historię, co przekształca ją i wzbogaca – we właściwym świetle ukazując dokonania polskich bibliotekarzy.

I z tego też względu uczczenie rocznicy poprzez przypomnienie dorobku jednego z wybitnych ludzi zawodu było potwierdzeniem tej praktyki i wyrazem kultury, która mocno zakorzeniła się w świadomości i działalności społecznej, zawodowej i edukacyjnej Stowarzyszenia.

Przypominając dokonania A. Łysakowskiego, referenci przywołali bogatą tradycję, jaka poprzedza dzień dzisiejszy najstarszej i najliczniejszej organizacji polskich bibliotekarzy. Pokazali na tym przykładzie, jak Stowarzyszenie oddziaływało na elity i jak one realizowały cele organizacji.

Takie zanurzenie się w historii, choć niesie ze sobą wiele inspiracji dla współczesnej generacji bibliotekarzy, pokazuje również, jak w innych społecznych, gospodarczych i technologicznych uwarunkowaniach się ona spełnia, w jak złożonej rzeczywistości realizuje własne i poprzedników aspiracje i zawodowe dążenia, jak inną jest też dziś organizacją, choć kultywuje tradycję i czerpie z przeszłości.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy, spoglądając w przeszłość, w historię, przywołując jej nauki, nie może, nie powinno także zapomnieć, że bogactwo tradycji tak jak szlachectwo zobowiązuje.

Z historii i własnej tradycji płyną zwykle różne wnioski i nakazy. Wśród nich i taki, że nie wszystko, co było funkcjonalne, efektywne i sprzyjało realizacji celów programowych kiedyś, sprawdza się dzisiaj. To, co porywało i przyciągało niczym magnes dawne elity i bibliotekarskie środowisko, może być martwe, niezrozumiałe i obojętne dla współczesnych.

Wspominając więc to nieodległe w czasie, ale historyczne poniekąd już świętowanie, proponuję zająć się współczesnością i tym, co przed nami, ściślej, co Stowarzyszenie – pragnąc zachować wspomnianą tutaj tradycję – winno dziś czynić, aby ją twórczo wzbogacić, by realizować swe cele w obecnym czasie i aktualnych dla niego okolicznościach. Stowarzyszenie ma powody do dumy z przeszłości, z dorobku i bogatej tradycji, choć – jak wiemy – nie była ona wolna od błędów i słabości. Nie te jednak dominowały. Ważne wydaje się więc pytanie, jak dzisiaj, w najbliższej ale i dalszej przyszłości, w obecnych uwarunkowaniach tradycję tę wzbogacić, pomnażać? Jak zapewnić Organizacji dalszy rozwój?

Zacznijmy od krótkiego przypomnienia niektórych faktów.

Od wielu lat (przez cały okres ostatniej dekady) organizacja skupiła około 9 tys. członków. Była i jest to znacząca część bibliotekarskiego środowiska i jego elity. Ten stan organizacyjny SBP zachowało, mimo iż malała systematycznie liczba bibliotek i zatrudnionych w nich bibliotekarzy, choć nie był to czas sprzyjający społecznej aktywności, a zmiany



organizacyjne w bibliotekarstwie (publicznym zwłaszcza – likwidacja większości WBP), w administracji państwowej i samorządowej, ograniczenia finansowe w bibliotekach destrukcyjnie oddziaływały na ukształtowane struktury Stowarzyszenia oraz istniejące powiązania środowiskowe i organizacyjne. Tak wielkiego potencjału nie posiada żadna bibliotekarska organizacja, chyba też żadne działające w kulturze stowarzyszenie. To coś mówi i znaczy.

Dziś najpilniejszym i z pewnością jednym z najważniejszych na przyszłość zadań jest zakończenie prac dostosowujących strukturę organizacyjną SBP do podziału administracyjnego kraju – utworzenie nowych okręgów oraz maksymalnie dużej liczby oddziałów w powiatach, uporządkowanie struktur (wybory zarządów, zabezpieczenie dokumentacji likwidowanych ZO i kół itp.), integracja przejętych pod opiekę kół z nowo tworzonymi w województwach strukturami. Choć wybory większości nowych zarządów się odbyły, to pozostało jeszcze wiele pracy. I trzeba ją dobrze wykonać nie zapominając, iż wiele pozostanie tu jeszcze do zrobienia. Długo zapewne integrować się będą nowe struktury i utrwalać nowe więzi w obrębie regionów.

Najważniejszym chyba celem dostosowania struktur organizacyjnych SBP do nowego podziału administracyjnego jest zbudowanie płaszczyzny współpracy, a może nawet partnerstwa z samorządami – organami założycielskimi większości bibliotek. Potrzeba taka wynika z faktu, że samorzady dziś to jedyne realne podmioty polityki bibliotecznej w naszym kraju, decydujące o egzystencji i zasobności większości bibliotek. Środowisko bibliotekarskie zgromadziło już trochę doświadczeń na tym polu.

Oddziaływanie przez organy terenowe SBP na politykę samorządów lokalnych i ich decyzje należy do niezwykłe trudnych zadań, wymagających doświadczenia, skuteczności i aktywności od działaczy SBP. Zarówno struktury SBP, jak i samorzady nie nawykły do takich kontaktów. Wypracowanie przez organy terenowe SBP (oddziały, koła) forum współpracy z samorządem powinno być zadaniem na najbliższe lata, treścią szkoleń, przedmiotem dyskusji i wymiany doświadczeń.

Stowarzyszenie posiada bogate doświadczenie współpracy ze swym najbliższym partnerem – bibliotekami, dyrekcjami bibliotek, pracownikami bibliotek niezrzeszonymi w SBP. Te relacje mają dla Stowarzyszenia znaczenie

fundamentalne i powinny stanowić przyszłowiowe oko w głowie dla całej organizacji, wszystkich jej ogniw. Choć z pewnego punktu widzenia są to kontakty naturalne, oparte o wspólnotę interesów i uchodzą za łatwe, powinny być przedmiotem szczególnej troski obu stron. Służą one bowiem szeroko rozumianemu interesowi bibliotekarskiej profesji, bibliotecznym instytucjom i ich pozycji w społeczeństwie.

Temu celowi służyła w przeszłości współpraca SBP z instytucjami państwa. W latach dziewięćdziesiątych – po przekazaniu bibliotek w gestię samorządów – rola państwa, bibliotecznych resortów, a nade wszystko Ministerstwa Kultury została zredukowana do minimum. Dziś poza inicjatywą ustawodawczą nie ma ono żadnego realnego wpływu na stan i kondycję bibliotek.

Zmarginalizowanie roli państwa i instytucji rządowych w polityce kulturalnej oznacza dla SBP, że straciło ono – szczególnie ZG – możliwość bezpośredniego oddziaływania na istotne dla bibliotekarstwa sprawy, straciło ważnego partnera działającego na obszarze bibliotecznej polityki, także sponsora i animatora ważnych inicjatyw, programów, przedsięwzięć (wspomagania automatyzacji, zakupów nowości wydawniczych itp.). Trzeba przy tym pamiętać, że w tym czasie wzrosła nieco rola i znaczenie parlamentu oraz jego komisji. To w jakiejś mierze parlament stał się adresem, pod który kierowane są bibliotekarskie postulaty, inicjatywy i interpelacje. Z faktu tego SBP i całe środowisko bibliotekarskie nie wyciągnęło do końca właściwych wniosków. Żywy wśród bibliotekarzy wciąż jest mit o wszechmocnym państwie, jego powinnościach i możliwościach.

Dla tak dużego gospodarstwa, jakim jest Stowarzyszenie oraz jego bogate struktury, a także prowadzona przez nie na znaczną skalę działalność wydawnicza, utrzymywane Biuro ZG zatrudniające na etatach i w formie umów – zlecenia o dzieło ponad 20 osób, zasadnicze znaczenie ma gospodarka finansowa, uzyskiwane dochody, koszty i wydatki, dotacje państwowe i wszelki sponsoring. Samodzielność finansowa ma wielorakie skutki. Jest przede wszystkim gwarantem niezależności, autonomii, stabilizacji.

SBP na progu lat dziewięćdziesiątych – bazując na wcześniejszych doświadczeniach – wypracowało sobie model – na szczeblu krajowym, Zarządu Głównego – pozyskiwania do-

chodów i prowadzenia działalności gospodarczej. Był on przez kolejne lata doskonalony, ale zasadnicza jego konstrukcja pozostała bez zmian do dzisiaj. On też pozwolił SBP we względnie dobrej formie przetrwać trudny okres transformacji ustrojowej i zmiany w systemie finansowania bibliotek i dotowania społecznych organizacji przez państwo. Przypomnę, że na początku lat dziewięćdziesiątych ZG świadomie zrezygnował ze środków uzyskiwanych ze składek członkowskich, pozostawiając uzyskiwane tą drogą fundusze do dyspozycji ZO i kół SBP.

Środowisko bibliotekarskie nie należało kiedyś – i tak jest nadal – do zamożnych. Składka – będąca podstawą egzystencji większości społecznych organizacji na świecie – była w SBP niewielka, a nawet symboliczna. Nie odgrywała więc większej roli w budowaniu zasobów finansowych Stowarzyszenia. Jej podnoszenie nie było ani wtedy, ani nie jest dzisiaj najwłaściwszą drogą umacniania finansów SBP. Głównym źródłem zasilania budżetu Stowarzyszenia stała się więc na początku lat dziewięćdziesiątych działalność gospodarcza, ściślej – działalność wydawnicza. Na niej zwłaszcza oparł swe dochody ZG i jego Biuro. Owa też działalność wydawnicza – pozostała przedmiotem stale malejących dotacji ze strony instytucji państwowych.

W bogatej, różnorodnej działalności Stowarzyszenia, zwłaszcza w organizacji konferencji, seminariów, warsztatów i różnych szkoleń coraz większą rolę zaczęły odgrywać – na przeszczerzeniu miniętej dekady – wpłaty od uczestników. Z nich pokrywano koszty hoteli, wyżywienia i coraz częściej pokonferencyjnych publikacji.

Tutaj chyba dokonały się największe zmiany. Objęły one nie tylko sferę świadomości, mentalności uczestników (za naukę trzeba płacić), ale także mechanizm organizacji imprez zawodowych. Do ich współfinansowania wciągnięte zostały przede wszystkim biblioteki. Z ich bowiem budżetu zaczęto opłacać koszty uczestnictwa bibliotekarzy w konferencjach, szkoleniach, warsztatach i kursach. Dotacje MK – częste w przeszłości – zmalały niemal do zera. Także inne państwowe instytucje (poza bibliotekami) nie kwapiły się do tego, by wspierać nawet bezspornie priorytetowe programy szkolenia. Pobieranie opłat za udział w konferencjach stało się regułą, której nikt rozsądny już dziś nie kwestionuje. Otwartą – nadal – sprawą pozostała tylko wysokość wnoszonych opłat.

SBP dążyło zawsze do tego, aby koszt udziału w organizowanych przez nie imprezach był jak najniższy. W tej sytuacji wpływające od uczestników konferencji opłaty służyły nie tyle powiększeniu dochodów, czy finansowaniu działalności statutowej Stowarzyszenia, ile samofinansowaniu bibliotekarskich imprez organizowanych przez różne struktury naszej organizacji, często przy czynnym udziale – organizacyjnym i programowym – różnych bibliotek.

Dzisiaj podobnie postępują inne bibliotekarskie stowarzyszenia czy biblioteki, występujące w roli organizatora regionalnych czy ogólnokrajowych konferencji.

Wadą wypracowanego przez SBP modelu (organizacji) działalności gospodarczej, finansowej praktyki jest jej duża zależność od kondycji finansowej bibliotek. Ta zaś – jak wiemy – nie należy do najlepszych i systematycznie ulega pogorszeniu. Nie da się ukryć, że biblioteki polskie systematycznie biednieją, a w ich budżetach coraz częściej nie ma przysłowiowego grosza ani na szkolenia, ani na delegacje, ani na zakup zbiorów. Można więc bez szerszenia defetyzmu stwierdzić, że popyt na usługi świadczone przez SBP (programy szkoleniowe, konferencje, oferty wydawnicze) ze strony środowiska słabnie i w najbliższych latach ta tendencja się utrzyma. A nawet należy się liczyć ze znacznym pogłębieniem się sygnalizowanego tu zjawiska – spadkiem zamówień na literaturę fachową, akcydensy, szkolenia. Trzeba zaznaczyć, że sytuacji tej trudno przeciwdziałać, gdyż nie ma ona wiele wspólnego z jakością oferty czy proponowaną przez SBP ceną usług. Jej źródłem jest nasilające się ubóstwo bibliotek. Być może SBP powinno zmodyfikować nieco swe usługi. Wyjściem z tej sytuacji mogłoby być stopniowe poszerzenie oferty wydawniczej i częściowa zmiana profilu produkcji. Jednym ze sposobów byłoby skierowanie oferty do szerszego grona potencjalnych odbiorców, zwłaszcza zamożniejszych, tych którzy czytają, ale i kupują książki. Mogłoby to być: własne publikacje, popularne informatory, poradniki lub wydawnicze usługi.

Jeśli z jakichś powodów, projekt ten odrzucimy, to pamiętajmy, że istnieją nadal pewne możliwości obniżenia kosztów dotychczasowej działalności wydawniczej (rezygnacja z publikacji wydawanych dla „honoru domu” lub o bardzo wąskim adresie wydawniczym), czy zwiększenia w planie wydawniczym publikacji podręcznikowych (skryptów) przydatnych w procesie dydaktycznym.

W ostateczności można całkowicie zaniechać wydawania publikacji w pełni lub częściowo deficytowych, o niskich, „symbolicznych” dotacjach, wprowadzając zasadę, że Wydawnictwo SBP kieruje do produkcji tylko pozycje posiadające pełne finansowanie (dotowane w całości). Dotychczas nazbyt często mamy do czynienia z sytuacją dofinansowania z budżetu SBP różnych publikacji. Trzeba przy tym pamiętać, że żadne skrajne, „doktrynalne” rozwiązania nie powinno być bezkrytycznie wprowadzane w życie, gdyż może okazać się groźne, niefortunne w swych ubocznych skutkach.

Określone korzyści należy wiązać z trafną, elastyczną polityką wznowień. Znacznie lepsza niż do tej pory może być promocja i reklama. Tu rezerwy są z pewnością. Kluczowe znaczenie – biorąc pod uwagę tylko aspekt finansowy – ma dla Stowarzyszenia wydawanie ogólnopolskich czasopism bibliotekarskich przede wszystkim zaś „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”. Ważnym z innych – zawodowych powodów – czasopismem jest „Przegląd Biblioteczny”.

Koncentrując więc uwagę tylko na aspektach finansowych, pragnę przypomnieć, że od wielu lat czynione są próby unowocześnienia szaty edytorskiej czasopism oraz powstrzymania spadku ich prenumeraty. Te ostatnie niestety bez powodzenia. Liczba prenumeratorów, a więc i nakład czasopism a poniekąd i dochody – maleje systematycznie rok rocznie. Choć lata dziewięćdziesiąte przyniosły bardzo znaczną poprawę regularności druku bibliotekarskich czasopism, chyba także wzrost ich edytorskiej atrakcyjności i merytorycznego poziomu, to nie przełożyło się to na zwiększenie zakupów. Z sytuacją tą mamy do czynienia zarówno w przypadku „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”, czyli czasopism dochodowych, jak i „Przeglądu Bibliotecznego” oraz „Zagadnień Informacji Naukowej” – czasopism dotowanych. Sytuacja byłaby jeszcze gorsza, gdyby niezaangażowanie finansowe Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy współwydawcy „Bibliotekarza” i oczywiście systematyczne, a ściślej – częste podnoszenie przez Wydawcę cen na wydawane czasopisma.

Od czasu do czasu pojawia się pomysł, aby jedno z dochodowych dziś czasopism („Poradnik” lub „Bibliotekarz”) umieścić na liście czasopism dotowanych przez państwo (MK), analogicznie jak wiele innych czasopism, istotnych dla kultury, np. tzw. patronackich (wydawa-

nych przez BN). Kryje się za tym rozwiązaniem nie tylko tęsknota do finansowej stabilizacji, ale nadzieja na radykalne podniesienie poziomu graficznego, edytorskiego pisma, na jego unowocześnienie, wprowadzenie koloru itp. To rozwiązanie, gdyby go sfinalizować, co nie będzie łatwe, ma wiele wad, także dla Stowarzyszenia. I dlatego być może żadne liczące się bibliotekarskie czasopismo nie zostało do tej pory w ten sposób wyróżnione (potraktowane). Zresztą innych niż SBP-owskich czasopism bibliotekarskich na rynku krajowym prawie nie ma.

Ciągle nierozwiązaną kwestią jest finansowanie ZO. Podjęte w latach dziewięćdziesiątych próby uruchomienia działalności gospodarczej w okręgach – na wzór ZG – nie powiodły się. ZO posiadają swoje konta i pozyskują środki finansowe z różnych źródeł, ale w większości są to niestety wpływy niewielkie. Jedyną stałą, ale niewielką pozycję stanowią wpłaty ze składek członkowskich. Wypracowanie sprawnego i realistycznego modelu finansowania ZO wydaje się sprawą pilną i ważną dla przyszłości SBP, jego programowo-ideowej atrakcyjności i organizacyjnej sprawności.

Z perspektywy ponad 10 lat transformacji ustrojowej w Polsce łatwiej ocenić jej pożądane i niechciane skutki. Trafniejsza okazać się też może diagnoza oraz przewidywanie przyszłości.

Generalny wniosek, jaki wypływa z doświadczeń nagromadzonych w ostatniej dekadzie, ma charakter zasmucający. Nie spełniły się nadzieje środowiska bibliotekarskiego, że transformacja przyniesie wyłącznie korzyści. Przyspieszy i zdynamizuje proces rozwoju i modernizacji bibliotek, poprawi wskaźnik zakupów nowości i zwiększy znacząco biblioteczny potencjał. Wzmocni mecenat państwa i roz mnoży liczbę programów rozwojowych finansowanych przez organizacje rządowe. Wszelka statystyka i różne analizy – czynione coraz częściej – przeczą temu jednoznacznie.

Dotychczasowy bilans transformacji w bibliotekarstwie nie jest co prawda zerowy, ale rozminął się on zasadniczo z nadziejami i oczekiwaniem polskich bibliotekarzy. Także ludzi Stowarzyszenia. Coraz bardziej utwierdzają się oni w przekonaniu, że ich przyszłość, los bibliotek i bibliotekarskich organizacji, rozwój bibliotekarskiej profesji zależy prawie wyłącznie od nich samych. Cudów nie będzie!

*Stanisław Czajka jest zastępcą dyrektora Biblioteki Narodowej i Honorowym Prezesem SBP.*

Być może nie wszyscy zauważyli, że w markowej serii Wydawnictwa SBP «Nauka–Dydaktyka–Praktyka» – która wkrótce będzie obchodziła swoje dziesięciolecie – ukazało się już ponad 50 tytułów. W tym momencie dokładnie 56, ale następne są już w przygotowaniu. Z numerem 1 pojawił się w 1993 r. tom *Biblioteka i informacja w systemie edukacji*, pod redakcją Marcina Drzewieckiego, a z numerem 50, w 2001 r. – nagrodzona książka autorska Marcina Drzewieckiego *Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły*.

To swego rodzaju symboliczny pomost, ponieważ właśnie prof. Marcin Drzewiecki, wraz z dyrektorem Januszem Nowickim, powołali tę serię do życia, a co równie ważne: potem utrzymali ją przy życiu. Nie było to ani nie jest łatwe – niewiele znam równie trwałych inicjatyw wydawniczych. Myślę, że sprawność, upór oraz dobre chęci obu panów stanowią podstawowy mechanizm napędowy serii. Oprócz nich, w skład Komitetu Redakcyjnego – który zmieniał się sukcesywnie – wchodził stale i nadal wchodzi: dr Stanisław Czajka, dr Danuta Konieczna i prof. Zbigniew Żmigrodzki. No więc to są główni sprawcy.

Oraz był ktoś jeszcze: nieodżałowany Edward Jakimowicz – stały redaktor Wydawnictwa. Ten to miał do autorów nieprawdopodobną cierpliwość!

Przeplatanka zmienności oraz trwałości stanowi logo tej serii. Oto przewinęło się przez nią wielu autorów i niektórzy zakotwiczyli nawet kilkoma książkami, a innych po razie poniosło w świat. Dlatego rejestr nazwisk jest długi. No i od początku współfirmował ją i współfirmuje jeden i ten sam Instytut, chociaż zmienił nazwę na znacznie piękniejszą.

Na przestrzeni lat zmieniło się jeszcze coś: zmalały nakłady. Kiedyś osiągały czasem 5000 egzemplarzy, a obecnie nawet 1000 sztuk jednego tytułu trudno sprzedać, więc i wydać. Bibliotekarzy jest tyle samo lub więcej, ale również w tym zawodzie pojawiły się pokolenia, którym czytanie sprawia ból. Kto czytaniem niszczy oczy, temu rozum się wybroczy.

Nie wiem, jak było na samym początku. Pierwotna koncepcja serii zakładała zapewne

publikowanie takich tekstów naukowych, lub naukowo podbudowanych, które miałyby zastosowanie do celów dydaktycznych oraz praktycznych.

Dziś przesłanie dydaktyczne jest mało widoczne – seria łączy raczej opracowania teoretyczne z problematyką praktyczną, bieżącą, co w tej profesji jest ważne. Okazuje się poza tym, że najistotniejsze roztrząsania naukowe nie wymagają bezpośredniej przekładni praktycznej: stanowią coś w rodzaju intelektualnego wprowadzenia do rzeczywistości.

Seria nie jest monolitem. Są w niej teksty lepsze i gorsze, trafione lub nie. Na przyszłość postulowałbym podwyższenie kryteriów merytorycznych oraz jakości pisarskiej. Nie każda książka, wydana w SBP lub inspirowana przez Instytut, musi automatycznie trafiać do serii. Edycje autonomiczne też bywają czytane.

Bezdiskusyjną zaletą jest szeroki wachlarz tematów, o których „seryjne” książki traktowały. Niewiele znalazłoby się bibliologicznych zagadnień, do których nie byłoby pogłębionego komentarza, jeśli nie w odrębnych publikacjach, to przynajmniej w tomach wielotematycznych. Owszem, ktoś dociekliwszy zwróci uwagę na absencję „bibliozofii”, czyli filozofia bibliotekarstwa, ale to jest w ogóle piśmienniczy rarytas – do filozofowania jakoś mało kogo ciągnie.

Natomiast da się zauważyć lekkie nachylenie ku problematyce funkcjonowania bibliotek publicznych, lecz akurat te biblioteki (i bibliotekarze) są głównymi odbiorcami serii. Kto płaci, ten ma. A już inna sprawa, że przydałaby się świeża publikacja, traktująca o bibliotekarstwie akademickim; trudno wszak bez przerwy udawać, że takiego bibliotekarstwa nie ma.

Nigdy nie jest tak, żeby obyło się bez wątpliwości, ale generalnie trzeba wystawić tej serii wysoką ocenę – już na oko widać, że to produkt dobry. A w dodatku nie spełniał ani nie wysuszył się w ciągu tych lat, podczas gdy niejeden inny pomysł dawno diabli wzięli. Nie słyszałem też, żeby jakikolwiek autor wzbraniał się przed zakwalifikowaniem jego tekstu do tej właśnie serii, a to również jest świadectwem dobrej renomy.

Z rejestru publikacji, których – moim zdaniem – nie należało zaliczać do cyklu, dwie kwestionuję ze względu na mierną jakość. To banalny pseudomanifest, w dodatku fatalnie przetłumaczony, *Działalność bibliotek publicznych* (nr 55) oraz postkonferencyjny zbiór wypowiedzi *Czytelnictwo i biblioteki na wsi*

(nr 22). Jest zresztą nieomal regułą, że publikacje okołokonferencyjne są miałkie; należałoby je konstruować zupełnie odrębnie.

Inne nie pasują zakresami. Nie powiódł się mianowicie zamysł wmontowania w cykl tekstów dla bibliotekarzy, rozważań z zakresów ościennych. Nie sprawdziły się w obiegu *Matematyka dla humanistów* M. L. Polkowskich (nr 11), *Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych* B. Orłowskiego (nr 45), ani *Systemy informacji gospodarczej* W. Januszko (nr 48). Skoro nawet podręczników bibliotekarskich nie ma komu czytać? Poza tym trochę to przypomina edycję poradnika *Monetaryzm – dla cinkciarzy*, bo właściwie dlaczego nie mielibyśmy czytywać (skoro już? – jak szaleć to szaleć) podręczników „normalnych” z różnych zakresów.

No i są jeszcze teksty, które należało wydać indywidualnie (poza serią) i w niskich nakładach, dla zainteresowanych znawców, a nie w ogólnoprofesjonalnym cyklu. To *Cenzura w dawnej Polsce* P. Buchwald-Pelcowej (nr 24), *Polonika z obszaru niemieckojęzycznego poza granicami Rzeczypospolitej w XVI w.* J. Puchalskiego (nr 25) oraz *Polska prasa kobieca w latach 1820-1918* Jerzego Franke (nr 35). Swoją drogą zauważam, nie bez rozczarowania, że akurat ten autor, ze względu na rozległą wiedzę, mógłby wnieść do bibliologii treści wartościowe i ważne, tymczasem chwytą się zakresów ogonowych. Jasne, tematów bagatelnych jest mnóstwo, choćby *Obieg komiksów w Japonii w drugiej połowie XIX wieku* i zresztą miliony innych, ale może szkoda czasu. Seria w każdym razie powinna celować w publiczność szerszą. A nuż ją ustrzeli.

Do trzech dalszych tekstów mam stosunek **ambiwalentny**. *Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa* J. Ratajewskiego (nr 51) nie zostało w swoim czasie opublikowane i były po temu powody. To niekompletna oraz nierówna rozprawa, nawet pomimo dopracowania przez Z. Żmigrodzkiego oraz E. Gondek. Z drugiej strony: autor już nie żyje i nie ma co komentować. Myślę tylko, że lepiej było zdecydować może się na edycję pozaseryjną.

Natomiast tym bardziej nie zakwalifikowałbym do serii rozprawy A. Firlej-Buzon *DZS. Dokumenty życia społecznego* (nr 53), bo nie jest to tekst ponadprzeciętny i niewiele wnosi do sprawy nowego. Zwłaszcza badania nie budzą zaufania: w jaki sposób dobierano analizowaną grupę bibliotek i co to ma wspólnego z reprezentatywnością? Ponadto autorka

twierdzi, że takich opracowań nie było. Nieprawda – były. Niektóre sama cytuję.

No i nie wzbudziła mojego entuzjazmu książka *Zarządzanie biblioteką. Najnowsze kierunki w bibliotekarstwie brytyjskim* (nr 31). Nie za dużo tam bowiem jest o zarządzaniu, a i sygnalizowane „kierunki” są raczej starsze niż nowsze. To bardziej suplement, **dopelniający** wiedzę o kierowaniu, więc chyba należało dodać przedtytuł *Z problemów*. Poza tym, jak wszędzie, powtarza się maniera tłumaczenia dosłownego, m.in. terminu „management” jako „zarządzanie” a to przecież także „gospodarowanie”! Nie da się zarządzać zbiorami ani rozwojem kadry, natomiast można **gospodarować** zbiorami i kadrami też.

Jednak o wartości serii rozstrzygają książki bezdyskusyjnie **dobrze** oraz **bardzo dobrze** i tych jest zdecydowanie najwięcej. Trudno odnieść się do wszystkich, dlatego wybrałem te, które wydały mi się najciekawsze.

Jest kilka „hitów”. Przede wszystkim *Bibliotekarstwo* pod red. Z. Żmigrodzkiego (nr 10 i 24) oraz *Bibliografia. Metodyka i organizacja*, też pod red. Z. Żmigrodzkiego (nr 38). To jest ewenement! Od dawna w piśmiennictwie bibliologicznym nie było opracowań kompendialnych, odnoszących się do podstawowych zakresów bibliotecznej praktyki. W dobie, kiedy lawina roztrząsań koncentruje się naukowo na zawartości komputerowej klawiatury i na kształtach wtyczek do kontaktu, Żmigrodzki przypomniał po co ta cała bibliologia jest.

Pierwsza edycja *Bibliotekarstwa* spotkała się z kąśliwymi uwagami, stąd jej druga wersja poszerzona, ale opinie niekoniecznie były zasadne. Jak ktoś miał za złe, to dlaczego od dziesięcioleci nie spróbował(a) sam(a)? Druga edycja jest rozbudowana, dopelniona dłuższym komentarzem i kilkoma zakresami, ale ja wolę akurat tę pierwszą, bo jest bardziej zwarta i lapidarna. Jednak nie ma wątpliwości, że to znakomity podręcznik.

Napisać *Bibliografię* było chyba łatwiej, z uwagi na pewną ilość znakomitej literatury przedmiotu sprzed lat, ale oczywiście wszystko to wymagało aktualizacji i dostosowania do współczesnego myślenia. Tym to ważniejsze, że ostatnimi laty termin „bibliografia” zaczął zanikać – widocznie też (jak „bibliotekarstwo”) stał się nieprzyżywoity. Teraz na salonach mówi się: baza danych.

Również za „hit” uważam tekst *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece* D. Grygrowskiego (nr 46). Jest to znakomita rozprawa o roli

biblioteki jako pośrednika w różnych formach komunikowania oraz o tych rozmaitych komunikacjach też. Poparta bogatą literaturą przedmiotu, stanowi rozumną i kompetentną eksplikację problemów komunikacyjnych, wśród których znalazło się współczesne bibliotekarstwo. Kto chce zrozumieć, co się naokoło biblioteki dzieje, nie może tej książki nie przeczytać.

No i są jeszcze dwa potencjalne „superhity” (ten pierwszy na pewno), które chyba jednak nie stały się rzeczywistością. Mam na myśli *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach* (nr 33) oraz *Klasyfikację* (nr 52), autorstwa B. Sosińskiej-Kalaty.

Autorka od dawna zajmuje się problematyką klasyfikacji wiedzy – m.in. w tej serii wydała *Podręcznik UKD* (nr 3 i 15) – ale jej rozważania wykraczają daleko poza samo segregowanie zbiorów bibliotecznych. To jest mianowicie bardzo ważny i twórczy głos, dotyczący w ogóle komunikacji referencjalnej, a także myślenia, przedstawiający m.in. algorytmy, porządkujące procesy myślowej recepcji przekazów. I chociaż nie lubię, kiedy całą komunikację utożsamia się z informacją (bo to nieprawda) oraz nie jestem apologetą kognitywizmu ani neokognitywizmu (z uwagi na „zmehanizowany” obraz psychiki), uważam że obie te książki wnoszą sporo nowych refleksji do dyskusji o myśleniu i o roli świadomości w procesach odbioru komunikatów. Dla teorii komunikacji nie ma w tej chwili ważniejszego obszaru problemowego.

Ale jest też poważny kłopot, mianowicie obie książki są nieczytelne, ponieważ napisane w jaskrawej sprzeczności z regułami komunikowania. Makaronistyczne zdania na prawie pół strony nie przestrzegają reguł składni oraz interpunkcji, nie wiadomo gdzie jest podmiot lub orzeczenie, szyk wyводу zaś jest tak pogmatwany, że nie sposób dociec o co właściwie chodzi. No więc tak nie można pisać. Zapowiadano w Wydawnictwie, że *Klasyfikacja* będzie klarowniejsza, ale obiecanki–cacanki. Proszę przeczytać i próbować zrozumieć pierwsze merytoryczne zdanie w książce na s. 17.

Gdyby chodziło o tekst nijaki należałoby powiedzieć: trudno. Ale intelektualna zawartość obydwóch książek jest naprawdę wysokiej próby, więc szkoda. Gdyby je uczytelnił, a potem jeszcze klarownie przełożyć na angielski, musiałyby wzbudzić wielkie zainteresowanie, także za granicą.

Do *Klasyfikacji* mam ponadto drobne, osobiste zastrzeżenie. W spisie wykorzystanej literatury pojawia się J. A. Wojciechowski; inicjały moje, ale to nie ja. Autorka nie musi wiedzieć o moim istnieniu, ale Wydawnictwo opublikowało mi cztery książki, z tego trzy w tej serii, no więc mogło zauważyć, że coś nie gra i tamtego autora zdeszyfrować inaczej.

W serii znalazł się fundamentalny podręcznik dla bibliotekarzy szkolnych, mianowicie dwutomowe *Bibliotekarstwo szkolne: teoria i praktyka*, autorstwa J. Andrzejewskiej (nr 16-17). Bardzo to rzetelna i profesjonalna publikacja – nie natknąłem się na taką nigdzie poza Polską. Pytanie tylko, czy bibliotekarze szkolni wiedzą, że jest.

No i wart jest lektury oryginalny tom *Bibliotekarstwo polskie 1925-1951 w świetle korespondencji jego twórców*, opracowany przez M. Dembowską (nr 13). To ciekawa panorama początków naszego profesjonalnego bibliotekarstwa, wygenerowana z listów wybitnych bibliotekarzy, nie zawsze wobec siebie przyjaznych (a teraz jest inaczej?), ale nieodmiennie świadomych co i po co coś robią. Dobrze wiedzieć, jak to wszystko powstawało.

Nie mógłby oczywiście taki cykl istnieć bez tematyki **elektroniczno-informacyjnej**. No więc jest i to w bardzo dobrym opracowaniu.

Zwracam uwagę na rozumnie napisany podręcznik *Zastosowanie komputera w bibliotece* J. Maja, M. Nahotki oraz W. Szczęcha (nr 20). Prawie równocześnie ukazał się bardzo ciekawy i klarowny tekst *Komputery, biblioteki, systemy* A. Radwańskiego (nr 21). Widać z niego, że gdyby autor ostro wziął się za to, na czym doskonale się zna, mógłby być gwiazdą Wrocławia, a tak to jest kto inny. No i niedawno wydano bardzo potrzebny, też klarowny, poradnik *W labiryncie Internetu*, który napisali J. Franke i Z. Dobrowolski (nr 37). A to przecież jeszcze nie wszystko.

Mam i ja swój udział w serii, niemal od początku, bo *Marketing w bibliotece* miał nr 4. Niestety, czas go trochę uszkodził.

Kiedy to pisałem, o marketingu dopiero w Polsce przebąkiwano, a za granicą zastanawiano się jeszcze, jak go przeszczepić na grunt bibliotekarski. No więc musiałem napisać o co tak w ogóle chodzi, podczas gdy dziś wystarczyłyby wskazówki praktyczne. Takich podręczników bowiem i lepszych wydaje się teraz co tydzień po kilka, a wykłady o marketingu są wszędzie, nawet w Wyższej Szkole Przewodników Psów. To zresztą dlatego już samo

słowo „marketing” wywołuje u mnie ostatnio odruch wymiotny.

Z perspektywy czasu widać, że seria «Nauka–Dydaktyka–Praktyka» wniosła do wiedzy bibliotekarsko-bibliologicznej spory i poważny wkład. Dobrze więc, żeby trwała nadal. Ewentualnie zaosttrzając kryteria doboru.

*Prof. dr hab. Jacek Wojciechowski jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.*

---

Barbara Kmiecik

## Opolskie biblioteki kościelne w służbie społeczeństwa lokalnego

---

Region opolski jest miejscem naznaczonym wielokulturowością, związanym przede wszystkim z migracją ludności w okresie II wojny światowej i w latach następnych. Odrębność, którą zaznaczyło województwo opolskie przy podziale administracyjnym 1998 r. uwarunkowało przede wszystkim poczucie jedności ludności autochtonicznej i napływowej: śląskiej, polskiej, kresowej, czeskiej i niemieckiej – reprezentowanej przez silne lobby mniejszościowe<sup>1</sup>. Pod względem religijnym, oprócz wyznania rzymsko-katolickiego, w Opolu działa prężnie Kościół Ewangelicko-Augsburski, Zbór Adwentystów Dnia Siódmego i Kościół Zielonoświątkowy, a także grekokatolicy. Intensywna działalność ekumeniczna opolskiego środowiska teologicznego umożliwia i kształtuje integrację międzywyznaniową w regionie. Jakie jest miejsce i rola opolskich bibliotek kościelnych w tej mozaice narodowościowo-wyznaniowej? Co oferują biblioteki kościelne mieszkańcom stolicy regionu? Materiał do charakterystyki tych placówek zgromadzono w oparciu o dostępną literaturę, wywiady i obserwację. Niniejsze opracowanie dotyczy trzech największych bibliotek kościelnych: Biblioteki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Biblioteki Centralnej Caritas Diecezji Opolskiej oraz Biblioteki Chrześcijańskiej.

## Cele bibliotek kościelnych

Podjętą próbę oceny działalności bibliotek kościelnych w środowisku lokalnym należy przedstawić cele i cechy charakterystyczne tych placówek. Ks. Marek Zahajkiewicz podaje trzy aspekty działalności, które pozwalają stwierdzić, że biblioteki kościelne są:

- „(...) instytucjami gromadzącymi dorobek intelektualny ludzkości;
- warsztatami pracy badaczy;
- wreszcie jako instytucje związane z Kościołem są wsparciem w jego działalności duszpasterskiej i w procesie kształcenia teologicznego”<sup>2</sup>.

Biblioteka kościelna – jak każda biblioteka specjalna – w założeniu jest przede wszystkim miejscem gromadzenia i udostępniania książek, czasopism i innych zbiorów w celu szerzenia kultury, zwłaszcza kultury chrześcijańskiej, pogłębiania wiedzy, kształtowania intelektualnego, umożliwiania pełniejszego rozwoju osobowego jak największej ilości użytkowników. Charakterystyczny dla tego rodzaju bibliotek jest podstawowy profil gromadzenia zbiorów o tematyce religijnej oraz finansowanie przez Kościół i instytucje z nim współpracujące.

„Biblioteki uczelni teologicznych, biblioteki diecezjalne, biblioteki diecezjalnych seminariów duchownych, instytutów zakonnych, zakonnych seminariów duchownych, biblioteki kapitulne i kolegiackie, a także publiczne biblioteki diecezjalne, dekanalne, parafialne tworzą w Polsce sieć bibliotek kościelnych. Inną grupę bibliotek stanowią biblioteki kościołów niekatolickich”<sup>3</sup>.

Biblioteki kościelne winny pełnić funkcje komplementarną w stosunku do innych instytucji upowszechniających kulturę, z uwzględnieniem religijnej sfery życia ludzkiego, rozwijających się nauk teologicznych i piśmiennictwa ascetycznego. Potrzeby społeczne i postęp naukowo-techniczny wymagają dostosowania się w tym względzie także bibliotek kościelnych poprzez automatyzację, udoskonalenie świadczeń, racjonalizację pracy i zwiększenie dostępności do źródeł informacji, także poprzez sieci rozległe. Tworzenie baz danych i możliwości komunikacji elektronicznej podnoszą jakość świadczonych usług i umożliwiają przekraczanie barier językowych, fizycznych i czasowych. Niezależnie od stopnia automatyzacji i komputeryzacji biblioteki, potencjalny użytkownik oczekuje szybkiego i sprawnego dotarcia do poszukiwanej informacji, ale



przede wszystkim ludzkiej życzliwości i sumienności<sup>4</sup>.

Do prezentacji opolskich bibliotek kościelnych wybrano trzy placówki. Każda z nich charakteryzuje się innym statusem prawnym i zasadami funkcjonowania. Pierwsza z nich: Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego jest typową biblioteką naukową, druga – Centralna Biblioteka *Caritas* Diecezji Opolskiej – wzoruje się na bibliotekach publicznych, natomiast ostatnia – Biblioteka Chrześcijańska – stanowi przykład dobrze zorganizowanej biblioteki parafialnej.

## Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego

Największa spośród opolskich bibliotek kościelnych – Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego otwarta została 16 października 1997 r. wraz z odnowionym budynkiem wydziału, w rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II. Wzniesiony w ciągu zaledwie dwóch lat budynek o nowoczesnej bryle architektonicznej i bardzo dobrym wyposażeniu przyciąga swoich użytkowników estetyką i funkcjonalnością. Już przy projektowaniu uwzględniono system zwartego magazynowania, klimatyzację oraz systemy zabezpieczeń przed kradzieżą, powodzią i pożarem. Na dużej przestrzeni zapewniono wolny dostęp do księgozbioru.

Ze względu na kościelną podmiotowość prawną zbiory biblioteczne formalnie są własnością Kościoła Katolickiego (diecezji opolskiej). Główny zrąb księgozbioru tworzą książki przeniesione z biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie i biblioteki byłego Instytutu Pastoralnego przy filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Opolu. Około 50% stanowią pozycje obcojęzyczne<sup>5</sup>. Biblioteka otrzymuje również publikacje z egzemplarza obowiązkowego, które przekazuje Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego. Nowości książkowe, jak również czasopisma polskie i zagraniczne, kupowane są od 1997 r. ze środków uniwersyteckich i ta część zbiorów jest wyodrębniona inwentarzowo. Na koniec 2001 r. Biblioteka dysponowała księgozbiorem liczącym 99 809 woluminów książek i czasopism.

Analizując profil gromadzonych książek, można stwierdzić, że przeważa problematyka teologiczna i filozoficzna, a w ostatnich latach profil ten poszerzono o nauki humanistyczne.

Ceniony wśród użytkowników jest obszerny księgozbiór historyczny, w tym *silesiaca* i książki z dziedziny psychologii i socjologii.

Jednym z rodzajów zbiorów tej Biblioteki jest unikalna kolekcja 773 woluminów zmikrofilmowanych na 5296 mikrofiskach źródeł prawa kanonicznego „Canon-Law. A Basic Collection” opracowanego przez amerykańskich prawników z Uniwersytetu w Berkeley. Biblioteka posiada również piękny księgozbiór starych druków, wśród nich najcenniejsza jest tzw. Biblia radziwiłłowska z 1563 r. i zbiór ksiąg pochodzących ze starego gimnazjum jezuickiego z Nysy. Zbiorom specjalnym stworzono odpowiednie warunki, przechowując je w oddzielnym pomieszczeniu z zachowaniem odpowiedniej temperatury, wilgotności i oświetlenia. Liczbę starodruków szacuje się na około pięć tysięcy. Ten charakterystyczny i wartościowy dawny księgozbiór mógł być znacznie bogatszy, bowiem zbiory nyskie liczyły do 1997 r. ponad dziewięć tysięcy woluminów. Wielkie straty poniesiono w czasie powodzi w lipcu 1997 r., kiedy to zatopieniu uległo w Nysie 3-4 tys. woluminów z XVII i XVIII w. oraz ok. 500 wol. dubletów dziewiętnastowiecznych. Udało się uratować 120 inkunabułów i starodruki XVI-wieczne oraz część starodruków z XVII i XVIII wieku<sup>6</sup>. Niestety te cenne zbiory nie są na razie udostępniane, gdyż wymagają ponownego opracowania bibliotecznego.

W Bibliotece wyodrębniono czytelną czasopism. Imponująca liczba 650 tytułów obejmuje periodyki polskie i zagraniczne z zakresu teologii, historii, psychologii i dziejów regionu.

Na każdej z czterech kondygnacji dostępny jest skomputeryzowany katalog biblioteczny opracowany w powszechnie stosowanym przez biblioteki kościelne systemie MAK, bazy Biblioteki Narodowej – „Przewodnik Bibliograficzny” i „Bibliografia Zawartości Czasopism” oraz „Bibliografia Nauk Kościelnych”. W marcu 2002 r. utworzono dodatkowo dziesięć nowoczesnych stanowisk komputerowych, służących do korzystania z sieci Internet, bazy Federacji FIDES i ATLA Religion Database. Biblioteka posiada również własną stronę internetową (w przebudowie), na której są zamieszczone informacje o Bibliotece, historii, zbiorach; na tej stronie można przeglądać także katalogi biblioteczne online.

Ze zbiorów Biblioteki i dostępnych baz danych korzystają przede wszystkim studenci i pracownicy opolskich uczelni, a także mieszkańcy miasta.

Biblioteka Wydziału Teologicznego zrzeczona jest w Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, co obliguje ją do realizacji podstawowego celu Federacji, jakim jest: „popieranie chrześcijańskiej doktryny, podejmowanie poczynań związanych z ewangelizacją oraz ożywianie duchem chrześcijańskim porządku doczesnego poprzez usprawnianie swej działalności, wdrażanie postępu technicznego, a w szczególności komputeryzację prac bibliotecznych”<sup>7</sup>, wymianę informacji z wykorzystaniem nowoczesnych metod i środków przekazu.

## Centralna Biblioteka *Caritas* Diecezji Opolskiej

Z inicjatywą utworzenia na Śląsku sieci bibliotek *Caritas* wystąpił przed dziesięcioma laty wicedyrektor *Caritas* diecezji opolskiej ks. Wolfgang Globisch. Pomysł zaczerpnięty ze wzorów zachodniemieckich został zrealizowany w Opolu dzięki porozumieniu rządów polskiego i niemieckiego, które podpisano w 1991 r. Fundusze na zakup książek w języku polskim i niemieckim przeznaczone dla opolskiej Biblioteki skierowane zostały przez *Caritas* we Freiburgu. Wyasygnował je rząd federalny Niemiec w ramach pomocy dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Strona niemiecka zadeklarowała pomoc fachową i materialną, strona polska zajęła się gromadzeniem, klasyfikowaniem i udostępnianiem poszczególnych księgozbiorów. Biblioteki utworzone zostały według modelu Katolickich Bibliotek Publicznych Stowarzyszenia im. św. Karola Boromeusza i pozostają członkiem tej organizacji<sup>8</sup>.

Funkcjonująca od 12 lat sieć obejmuje obecnie 43 punkty biblioteczne dysponujące ruchomym księgozbiorem. Dnia 26 maja 2000 r. powołano do istnienia Bibliotekę Centralną *Caritas* Diecezji Opolskiej. Biblioteka oprócz działań koordynacyjnych i prowadzenia polityki finansowej zajmuje się gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem zbiorów na miejscu w Opolu. Centrala jest odpowiedzialna za *public relations*, co realizuje przez coroczną akcję „Niedziela Dobrej Książki”, prezentacje ciekawych publikacji, promocje wydawnictw dla dzieci i redakcję „Biuletynu Bibliotek *Caritas*”, zawierającego m.in. kalendarium prac i wydarzeń, propozycje i omówienia ciekawych lektur.

Księgozbiór z założenia jest polsko-niemiecki, ale obecnie jest poszerzany również o po-

zycje w języku czeskim i angielskim. Ta otwartość ma na celu realizowanie statutowych zadań i powinna stanowić źródło pojednania narodów, aby każdy mógł czytać książki w „języku serca”. Obok literatury religijnej w Bibliotece można znaleźć literaturę piękną, publikacje popularnonaukowe z zakresu psychologii, socjologii, filozofii, etnografii, historii, politologii, a także obszernie zbiory śląskie. Dość bogaty jest również czytelniany księgozbiór podręczny, w którym dominują niemieckie i polskie wydawnictwa encyklopedyczne, słowniki, poradniki, bibliografie. Dużym powodzeniem cieszy się literatura dla dzieci, zwłaszcza wydawana w języku niemieckim, uważana przez użytkowników za nieodzowną pomoc w nauce języka. Stan zbiorów wyeksponowanych w wolnym dostępie do półek aktualnie szacuje się na jedenaście tysięcy woluminów. Kilka tysięcy jest ulokowanych dodatkowo w magazynie i w jednostkach terenowych. Biblioteka udostępnia prasę codzienną i periodyki religijne w języku polskim i niemieckim. „W Centrali znajduje się pokaźna liczba książek mówionych (tzw. fonolibry), które zaleca się osobom często podróżującym lub niewidomym i niedowidzącym”<sup>9</sup>.

Z „funduszy pomocy dla mniejszości niemieckiej” zostały zakupione autobusy mercedesy (dla diecezji opolskiej i gliwickiej), pełniące rolę „bibliotek na kółkach”. Dzięki podtrzymywaniu tej od przeszło osiemdziesięciu lat znanej formy dotarcia do czytelnika<sup>10</sup>, dostęp do książek mają zapewniony mieszkańcy odległych miejscowości, do których autobusy docierają regularnie według ustalonego wcześniej harmonogramu.

Ideą bibliotek *Caritas* jest budzenie życia wewnętrznego i intelektualnego jako wyraz integralnej troski o człowieka, a jedną z piękniejszych form – docieranie z dobrą książką do ludzi chorych, starszych, niepełnosprawnych, pozostających w swoich domach<sup>11</sup>.

## Biblioteka Chrześcijańska

Biblioteka Chrześcijańska zaczęła gromadzić zbiory w listopadzie 2000 r., a jej oficjalne otwarcie nastąpiło 29 kwietnia 2001 r. Z inicjatywy lokalnego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Znamionną cechą tej placówki jest otwartość na wszystkich czytelników i zasady funkcjonowania oparte na wzajemnym zaufaniu. Zbiory biblioteki, liczące obecnie 2500 woluminów (wiele czeka na opra-

cowanie), pochodzą wyłącznie z darów osób prywatnych i wydawnictw z kraju i z zagranicy. Umożliwia to gromadzenie pozycji niedostępnych już ani na rynku wydawniczym, ani w antykwariatach. W Bibliotece gromadzona jest przede wszystkim literatura religijna różnych wyznań chrześcijańskich i religii niechrześcijańskich (obecnie jedna trzecia zbiorów), są także książki z literatury pięknej, ponadto zbiory śląskie, z zakresu geografii, historii, przyrody, książki biograficzne, bibliografie, jak i literatura dziecięca. Zgromadzone zbiory na temat wciąż mało znanego w środowisku opolskim Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego mogą być pomocnym źródłem do badań i studium dla historyków i socjologów.

W Bibliotece pracują dwie wykwalifikowane osoby na zasadzie wolontariatu. Służąc swym wieloletnim doświadczeniem; traktują wykonywaną pracę jako misję potrzebną społeczeństwu lokalnemu. Połączenie fachowości tych osób z wysokimi walorami kulturalnymi ma duże znaczenie w kształtowaniu przyjaznej atmosfery w tej Bibliotece. Z placówki mogą korzystać wszyscy użytkownicy bez odczuwania jakiegokolwiek dyskryminacji. Dodatkowym atutem jest możliwość długoterminowego wypożyczenia, co przy redakcji prac naukowych często jest niezbędne.

Ze względu na krótki czas pracy i ograniczone godziny otwarcia, całość zbiorów katalogowana jest w tradycyjnym katalogu kartkowym. Biblioteka planuje w przyszłości promować swą działalność na tworzonej własnej stronie internetowej.

Prezentowane opolskie biblioteki kościelne powstały w okresie ostatnich dziesięciu lat i wykazują prężny rozwój. Wychodzą do heterogenicznego środowiska lokalnego z szeroką ofertą zarówno ilości, jak i różnorodności gromadzonych zbiorów, troszcząc się o integralny rozwój osobowy i poszerzanie horyzontów myślowych swoich użytkowników. Zbiory tych bibliotek pozwalają rozwijać badania w wielu dyscyplinach naukowych, ale też stanowią alternatywę organizacji czasu wolnego dorosłego i dziecka poprzez czytanie „dobrej książki”, w „języku serca”. Jako miejsca spotkań ludzi różnych kultur, narodowości, języka i wyznania opolskie biblioteki kościelne sprzyjają wzajemnemu poznaniu, tolerancji, integracji środowiskowej oraz wspierają działania ekumeniczne. Poprzez gromadzenie

różnorodnej literatury, wydawanie broszur o swojej działalności i dostęp do Internetu biblioteki te mogą stanowić dla mieszkańców miasta i regionu centrum informacyjne o religii, kulturze chrześcijańskiej oraz o działalności kościelnej i kulturalnej w województwie opolskim. Istotne dla funkcjonowania tych placówek jest wychodzenie na zewnątrz i szersza współpraca w sieciach i stowarzyszeniach, co zapewnia lepszą informację i możliwość wymiany doświadczeń.

W Opolu działa także biblioteka Zboru Adwentystów Dnia Siódmego, którą charakteryzuje hermetyczność wobec innych użytkowników, a gromadzone zbiory obejmują zdecydowanie piśmiennictwo własnego Kościoła.

Należy jeszcze wspomnieć o bibliotekach przyparafialnych, znanych często jedynie niewielkiej grupie osób. Zbiory tych bibliotek bywają bogate, często zasobne w małonakładowe pozycje z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, nie tylko w publikacje religijne, ale również książki z różnych dziedzin nauk humanistycznych: literatury pięknej, filozofii, historii powszechnej i regionalnej. Brak szerszych informacji o tych bibliotekach uniemożliwia czytelnikom dotarcie do tych księgozbiorów, wielu osobom zainteresowanym zarówno z kręgów katolickich, jak i szerszych.

W celu jeszcze lepszej realizacji zadań bibliotek kościelnych w środowisku lokalnym można zaproponować na przyszłość:

- bliższą współpracę opolskich bibliotek kościelnych, poprzez wymianę informacji o zbiorach, dzielenie się doświadczeniami w celu ciągłego podwyższania jakości usług i kompetencji,
- podejmowanie wspólnych działań okolicznościowych, dla promowania kulturotwórczej roli książki i biblioteki,
- troskę o szeroką informację społeczną,
- zbadanie zbiorów rozlicznych bibliotek parafialnych i stymulowanie większej ich otwartości.

*Barbara Kmieciak jest pracownikiem Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego.*

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> D. Berlińska: *Mniejszość niemiecka w Polsce. W: Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998*, pod red. D. Biggna i K. Malinowskiego. Poznań: Instytut Zachodni, 2000, s. 460-461.

- <sup>2</sup> Cyt. za: M. Zahajkiewicz: *Gromadzenie zbiorów bibliotek kościelnych*, „Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne”, T. 63: 1994, s. 487.
- <sup>3</sup> Cyt. za: J. Bednarczyk: *Sieć bibliotek kościelnych w Polsce według stanu na rok 1993 (projekt własny schematu)*. „FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1995 nr 1 s. 32.
- <sup>4</sup> Por. Statut Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, art. 7, „FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2000 nr 1-2 s. 31-32; <http://www.fides.org.pl/statut.html>.
- <sup>5</sup> N. Widok: *Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego*, „Rocznik Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego”, R. 2: 1995, s. 32.
- <sup>6</sup> J. Wołosz: *Informacja o stratach powodziowych w bibliotekach polskich*. „Bibliotekarz” 1997 nr 10 s. 3.
- <sup>7</sup> Cyt. za: Statut Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, art. 6, „FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2000 nr 1-2 s. 31, zob. też: J. Szulc: *Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES – historia powstania, zadania, działalność*. „Bibliotekarz” 2000 nr 4 s. 12; <http://www.fides.org.pl/statut.html>.
- <sup>8</sup> *Biblioteki Caritas*, <http://www.kuria.gliwice.pl/>
- <sup>9</sup> M. Bartusz: *Książki do słuchania?*, „Biuletyn Bibliotek Caritas” 2002 nr 3 (67) s. 2.
- <sup>10</sup> *Bibliotekarstwo*, red. Z. Żmigrodzki. Warszawa 1994, s. 32.
- <sup>11</sup> *Biblioteki Caritas*, <http://www.kuria.gliwice.pl/>.

---

**Małgorzata Kisilowska**

## **Kształcenie bibliotekarzy i użytkowników – uwarunkowania i zadania z perspektywy międzynarodowej<sup>1</sup>**

---

Aktywne życie w społeczeństwie informacyjnym – jak zakładają do zarówno definicje tej aktualnej formy rozwoju cywilizacyjnego ludzkości, jak i zdobywana od pewnego czasu praktyka – wymaga z jednej strony optymalnego przygotowania edukacyjnego od tych, którzy wchodzić w życie młodzieńcze i dorosłe, a z drugiej nieustannego doskonalenia i rozwijania swojej wiedzy i umiejętności od osób w pełni czynnych zawodowo. Zależność ta była jednym z głównych wątków przewijających się w różnego rodzaju prezentacjach przygotowanych przez uczestników jubileuszowej, 68 konferencji IFLA<sup>2</sup>, zorganizowanej w 75-lecie jej istnienia w Glasgow w dniach 17-24 sierpnia 2002 r. Problem kształcenia na wielu poziomach i w różnych formach jest przedmiotem działań przede wszystkim Sekcji ds. Kształcenia i Szkoleń (Section of Education and Training) oraz tzw. okrągłego stołu ds. kształcenia ustawicznego (Continuing Professional Education Round Table), ale również – w wariantach tematycznych – pojawiał się podczas

spotkań poświęconych zagadnieniom pracy krajowych towarzystw bibliotekarskich, bibliotek publicznych czy szeroko rozumianej obsługi czytelników. Wystąpienia i dyskusje dotyczyły przede wszystkim trzech rodzajów działań edukacyjnych: edukacji przyszłych bibliotekarzy, kształcenia ustawicznego pracowników informacji, szkolenia użytkowników bibliotek. Te trzy obszary zostaną pokrótce scharakteryzowane poniżej.

### **1. Studenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej**

Wielu referentów zajęło się problemem kształcenia przyszłych bibliotekarzy i pracowników informacji, przedstawiając m.in. złożoność zadania, jakim jest konstruowanie programów nauczania odpowiadających potrzebom rynku pracy oraz kandydatów na studentów. Szczególnie ciekawe okazało się wystąpienie<sup>3</sup> Brigitty Olander z Wydziału Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu w Lund (Szwecja), która zwróciła uwagę na element kluczowy w doborze do zawodu, w porządku realizacji wcześniejszy od budowy i adaptacji programów kształcenia, a mianowicie na metody naboru przyszłych studentów naszego kierunku. Zmiany w obrębie zawodu bibliotekarskiego (przede wszystkim wprowadzenie technik informacyjnych i rozwój społeczeństwa informacyjnego, z wszystkimi konsekwencjami tych procesów) są według niej na tyle znaczące, że przesuwają listę wymagań stawianych potencjalnym bibliotekarzom z grona absolwentów studiów na grono kandydatów do nauki. W związku z tym w Uniwersytecie w Lund przeprowadzono badania obejmujące zarówno potrzeby dotyczące personelu, a zgłaszane przez dyrektorów różnego typu bibliotek, potrzeby użytkowników, jak i pilotażowe wdrożenie nowej metody rekrutacji na studia.

Według B. Olander, bibliotekarz idealny posiada dużą wiedzę, ma odpowiednie predyspozycje społeczne, jest inteligentny, wykształcony, otwarty na ludzi i chętny do pomocy oraz umie radzić sobie w sytuacjach stresowych. Warunkiem *sine qua non* są tu umiejętności komunikacji interpersonalnej, ponieważ bibliotekarstwo polega przede wszystkim na kontakcie z innymi ludźmi. Natomiast codzienna praktyka zawodowa wymaga cech i umiejętności takich, jak: elastyczność, świadomość uwarunkowań sytuacyjnych, umiejęt-

ność pracy w grupie, wyobraźnia połączona z realizmem, poczucie odpowiedzialności.

Na podstawie powyższych danych przygotowano dla kandydatów na studia (dwuletnie magisterskie uzupełniające) test badający ich predyspozycje oraz zasady przeprowadzania rozmowy kwalifikacyjnej. Do podstawowych kryteriów naboru zaliczono doskonale umiejętność komunikacji, chęć pracy w sferze usług, umiejętność pracy w napięciu i stresie, umiejętność organizacji wiedzy, wysoką motywację do podjęcia pracy w zawodzie oraz studiów bibliotekoznawczych.

Test badający predyspozycje miał charakter przesiewowy i uwzględniał następujące cztery obszary zagadnień: praca biblioteczna, analiza tekstu, organizacja informacji oraz etyka usług. Badał on u kandydatów znajomość pracy bibliotekarza i świadomość własnych zdolności w tym zakresie, umiejętność wypowiadania się na piśmie i rozumienia tekstów, działania pod presją czasu, logicznego i twórczego myślenia. Zawierał zadania z zakresu organizacji informacji w różnego typu struktury wreszcie sprawdza umiejętności rozwiązania rzeczywistego problemu w kontakcie z użytkownikiem.

Wywiad indywidualny, przeprowadzany wśród kandydatów, którzy przeszli test pozytywnie (zazwyczaj ok. 50% pierwszej grupy) znów oceniał umiejętności komunikacyjne, motywację i zdolność do funkcjonowania w napięciu, umiejętności społecznych i samorozwoju. Taki projekt procedury rekrutacji – według autorki – ściśle wiąże się z oczekiwaniami pracodawców i jest zapewne jedną z wielu propozycji doskonalenia zasad naboru przyszłych bibliotekarzy.

Z kolei Denice Adkins i Christopher Brown-Syed zwrócili uwagę na różnice w stylach uczenia się studentów oraz wpływ tychże różnic na percepcję wiedzy<sup>4</sup>. Przeprowadzili badanie (metodą ankietyzacji), charakteryzujące sposoby zdobywania wiedzy na podstawie czterech głównych par cech. Są to:

- sekwencyjność – całościowość,
  - wizualność – werbalizm,
  - doświadczenie – myślenie abstrakcyjne
- oraz
- aktywność – refleksyjność.

Zgodnie z uzyskanymi wynikami, studenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w porównaniu z grupą kontrolną chętniej wybierają całościowe niż linearne przyjmowanie wiedzy, werbalne, postawę eksperymen-

tatora (pokazywanie związków z rzeczywistością) oraz refleksyjność (rozumianą jako konieczność dokonania samodzielnych, indywidualnych przemyśleń).

Doskonalenie kształcenia, w tym szczególnie jakość dydaktyki na poziomie akademickim, dyskutowana była również w wielu wymiarach podczas specjalistycznych warsztatów zorganizowanych przez Sekcję Kształcenia i Szkoleń, dotyczących akredytacji. Ciekawe (zwłaszcza w perspektywie tegorocznych doświadczeń akredytacyjnych polskich uczelni kształcących na naszym kierunku) okazało się przedstawienie zasad, procesu i wyników akredytacji z punktu widzenia zarówno oceniającego (przedstawiciela agendy akredytującej), jak i ocenianego (przedstawiciela wydziału). Celem takiej procedury jest przede wszystkim zapewnienie jakości dydaktyki, a w dalszej kolejności publiczne udostępnienie informacji o wynikach danego wydziału oraz wskazówki i zachęta do dalszego rozwoju. Co ważne, ocena przeprowadzana jest w odniesieniu do celów i zadań, jakie stawia sobie dany wydział, a nie ewentualnych oczekiwań zewnętrznych. To powoduje oczywiście trudności w dokonywaniu jakichkolwiek porównań między uczelniami. Dalsza, nie zakończona dyskusja toczyła się wokół pytania o sprawiedliwość oceny (wiele elementów z konieczności jest pomijanych lub uogólnianych w raportach końcowych) oraz celowość tych męczących i kosztownych działań (m.in. przełożenie na finansowanie nauki). Dla porównania przedstawiano działania pro-jakościowe w Australii, Kongu, Meksyku i Danii.

Warsztaty w dalszej części dotyczyły również osobnej procedury oceny badań naukowych na przykładzie brytyjskim (The UK Research Assessment Exercise 2001)<sup>5</sup>. Wreszcie pojawił się temat akredytacji przeprowadzanej z ramienia organizacji zawodowej jako reprezentanta interesów zawodowych – czy taka forma jest (byłaby) potrzebna? Wskazówkami do jej zastosowania jest z pewnością zawodowy charakter studiów, które przygotowują do wykonywania konkretnego zawodu. W imieniu więc grupy zawodowej i w szczególności pracodawców organizacja mogłaby kontrolować jakość kształcenia przyszłych pracowników. Taka idea nie jest jeszcze na świecie popularna, pojawiła się dopiero w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Australii.

Kwestią otwartą, postawioną na koniec warsztatów, było pytanie o zasadność kontroli

szkoleń zawodowych oraz kształcenia ustawicznego bibliotekarzy.

Na problemy kształcenia i rozwoju grupy zawodowej (zwłaszcza świeżych absolwentów studiów) zwróciła również uwagę Natalie Blanchard<sup>6</sup>, podkreślając szczególnie problem starzenia się populacji bibliotekarzy (na przykładzie członków Australian Library and Information Association, z których 70% w roku 1998 miało ponad 40 lat). To stwierdzenie stało się podstawą do opracowania polityki naboru „świeżej krwi”. Jak pokazała referentka, bibliotekarstwo należy do jednych z najstarszych wiekiem zawodów na świecie. Zapewne dlatego w styczniu 2002 r. Laura Bush ogłosiła, że prezydent przeznacza znaczną kwotę (10 mln USD na rok 2003) na nabór nowych, młodych bibliotekarzy. Towarzystwo australijskie z kolei stara się zachęcać wieloma ofertami kandydatów do zawodu i organizacji. Przygotowało m.in. przewodnik dla szukających pracy, chat i listę dyskusyjną dla świeżych absolwentów, programy rozwoju kariery we współpracy z różnymi ośrodkami edukacyjnymi, a także specjalną konferencję dla nowych bibliotekarzy, aby ich jak najbardziej aktywizować.

Tego typu propozycje stoją na pograniczu ofert dla studentów i pracowników, mogą bowiem być argumentem za wyborem zawodu i podjęciem pracy zgodnej z ukończonym kierunkiem studiów.

## 2. Kształcenie ustawiczne pracowników informacji

Kierunki kształcenia ustawicznego zależą przede wszystkim od potrzeb edukacyjnych grupy zawodowej, które z kolei wiążą się z szeroko rozumianym rozwojem cywilizacji i techniki. Mając to na względzie, Alan Brine i John Feather przedstawili propozycję stworzenia sieci ośrodków kształcenia pracowników informacji, której zadaniem będzie wskazywanie (a następnie kształcenie w tym zakresie) umiejętności kluczowych dla pracowników informacji i informatyki<sup>7</sup>. Do umiejętności tych zaliczyli:

- podstawowe: komunikacja, technologia informacyjna, rozwiązywanie problemów,
- specyficzne dla różnych zadań wykonywanych w ramach zawodu bibliotekarza i pracownika informacji.

Martha M. Smith zwróciła szczególną uwagę na problem etyki zawodowej<sup>8</sup>, a zwłaszcza na konieczność włączenia tej tematyki do pro-

gramów kształcenia. Przedstawiła ona model kursu w zakresie etyki informacji, jego zakres, zasięg, traktowanie różnych grup odbiorców<sup>9</sup>. Etyka informacyjna jest przez nią definiowana jako pojęcie bardzo szerokie, obejmujące zarówno etykę zawodową czy etykę konsumenta, jak i zagadnienia polityki społecznej.

Wreszcie do grupy najciekawszych spotkań dotyczących kształcenia bibliotekarzy zaliczyć należy dyskusję panelową, która dotyczyła kształcenia ustawicznego. Wzięli w niej udział przedstawiciele różnych organizacji zawodowych: Australian Library and Information Association, Chartered Institute of Library and Information Professionals oraz South African Library and Information Association. Piękną metaforą takiej metody edukacji jest most – przeprowadzający potrzebujących z jednego punktu do drugiego, oparty na konkretnych, solidnych podstawach. W trakcie dyskusji mówiono wiele o modelach stosowanych przez towarzystwo południowoafrykańskie (Library and Information Association South Africa), które we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi realizuje projekt rozwoju umiejętności menedżerskich wśród szczebla kierowniczego bibliotek. Występowali także przedstawiciele Wielkiej Brytanii (Chartered Institute of Library and Information Professionals) oraz Australii (Australian Library and Information Association). Wszyscy zwracali uwagę na konieczność stałych kontaktów ze środowiskiem i współpracy w projektowaniu oraz sposobie realizacji kursów, szkoleń, konferencji. Podkreślano potrzebę szkoleń dostosowanych do wąskiego zakresu pracy bibliotek specjalistycznych. Głos kontrowersyjny dotyczył niekorzystania z kursów i nieplanowania kariery przez bibliotekarzy w związku z ogromną niepewnością pracy zawodowej i zatrudnienia. Z kolei przedstawicielka Wielkiej Brytanii podkreśliła fakt, że często pracodawcy sami organizują potrzebne szkolenia, bo oferta towarzystwa zawodowego nie odpowiada ich potrzebom.

W rozważaniach na temat specyfiki pracy w bezpośredniej obsłudze, w punktach informacji dla użytkowników, również mówiono (choć może nie wprost) o konieczności dokształcania zawodowego. Na przykład Carolyn McSwiny<sup>10</sup> zwróciła uwagę na problem różnic kulturowych i globalizacji oraz wynikającą stąd konieczność ciągłej wrażliwości bibliotekarskiej, zadawania sobie pytania „Kim jest ten użytkownik?” i doskonalenia swoich umiejętności w odpowiednim postępowaniu

z przedstawicielami różnych kultur. Różnice między użytkownikami wyrażać się będą przede wszystkim (choć nie tylko) we wzorach postępowania w procesie poszukiwania informacji przez użytkowników. Ich niezajomość powoduje m.in. niebezpieczeństwo stereotypowego traktowania czytelników.

### 3. Szkolenie użytkowników

Wreszcie trzecia grupa zagadnień (najczęściej poruszanych) związanych z procesem nauczania/uczenia się, to zadania wielu pracowników bibliotek – kształcenia użytkowników. Sharon Markless<sup>11</sup>, pedagog z wykształcenia i zamilowania, mówiła o konieczności zmiany (lub być może w niektórych wypadkach utrwalenia) podejścia do samego procesu uczenia i do grupy słuchaczy. Podkreśliła ona, że nauczanie to nie to samo co (doskonale nawet przygotowana) prezentacja, te dwie formy różni bowiem w sposób zasadniczy cel. Nauczanie zdefiniowane zostało jako „stwarzanie możliwości, stymulowanie, prowadzenie dialogu”. Być może dla nikogo wiedza ta nie jest nowa, ale jakże łatwo w codziennej praktyce zapomina się o tak podstawowych zasadach. Jak choćby o tej, że wiedza nie powinna być przekazywana wedle logiki i porządku myślenia nauczyciela, logiki treści, ale – logiki pojmowania, sposobu myślenia uczniów. A więc podstawową czynnością wykonywaną przez dydaktyka jest analiza cech i potrzeb słuchaczy (dzieci, młodzieży, dorosłych), a warunkiem skuteczności przekazu – elastyczność i otwartość, aby dostosowywać sposób postępowania do oczekiwań.

Na to samo zwróciła uwagę Cheryl LaGuardia<sup>12</sup> mówiąc, że prowadzenie zajęć z przygotowania bibliotecznego wymaga coraz większego dostosowania formy (i treści) do odbiorcy. Problem ten pojawia się w sposób bardzo wyraźny tam, gdzie grono słuchaczy jest zróżnicowane pod względem narodowości i kultury (co implikuje odmienne sposoby przyswajania wiedzy), ale dotyczy również poziomów posiadanych już umiejętności czy różnic pod względem predyspozycji i (z nimi związanych) wybieranych kierunków studiów. Jako przykład podała odmienne potrzeby studentów studiów dziennych (gotowych poznać proces informacyjno-wyszukiawczy) i zaocznych (zainteresowanych wyłącznie otrzymaniem odpowiedzi).

Specyfikę kształcenia informacyjnego osób korzystających z oferty edukacji na odległość

przedstawiła Chutima Sacchanand<sup>13</sup>, na przykładzie biblioteki uniwersyteckiej w Tajlandii. Opisywani przez nią studenci to głównie dorośli, dojrzały, już pracujący, mający rodziny. Mają większą motywację i chęć podjęcia odpowiedzialności za swoje wykształcenie. Studują indywidualnie, we własny sposób, często jednak w poczuciu izolacji i osamotnienia. Korzystają z bibliotek zarówno bezpośrednio, jak i przez materiały drukowane i przez kanały telekomunikacyjne. A przygotowanie informacyjne jest kluczowe w tym trybie uczenia. Dlatego opisywana biblioteka uniwersytecka stosuje różnorodne metody kształcenia: od broszur, przez filmy wideo, po stronę internetową. Dla studentów magisterskich, realizujących już często indywidualne zadania badawcze, przygotowano specjalny instruktażowy CD-ROM.

Przykład kształcenia informacyjnego dla studentów realizowanego w sieci Internet prezentował plakat autorów chilijskich<sup>14</sup>. Opisało tam projekt, którego celem było stworzenie hiszpańskojęzycznego przewodnika internetowego dla studentów pedagogiki, w zakresie kształcenia informacyjnego. Poza informacjami podstawowymi przewodnik przygotowywał m.in. do wyszukiwania informacji specjalistycznych, docierania do konkretnego dokumentu, stosowania kryteriów oceny, cytowania źródeł.

Natomiast Cerise Oberman<sup>15</sup> z Association of College and Research Libraries przedstawiła projekt, który miał wskazać najlepsze elementy programów kształcenia w zakresie informacji. Zaliczono do nich m.in. umieszczenie programu kursu w kontekście dyscypliny kształcenia, dostosowanie metod kształcenia do okoliczności, włączenie kursu do całości procesu kształcenia na danym kierunku przez czas jego trwania, a nie jednorazowo, odpowiednio do zmieniających się potrzeb i umiejętności studentów.

Bardzo ciekawy, praktyczny przykład budowania polityki edukacyjnej biblioteki naukowej przedstawił David Herron<sup>16</sup> z Karolinska Institute w Sztokholmie. Tam nauczycielem może być każdy bibliotekarz, sam wybiera sobie zajęcia (od kilkugodzinnych do dwudniowych, od wprowadzenia do biblioteki po zaawansowane wyszukiwanie w zasobach medycznych) i metodę pracy, prowadzi je w parze. Korzysta z materiałów dostępnych w sieci własnej biblioteki lub sam je przygotowuje. Jeżeli w planowanym czasie szkolenia ma



wyznaczony dyżur w obsłudze klienta, kierownictwo wyznacza za niego zastępstwo. Wszystkie te udogodnienia wprowadzono w przekonaniu, że w kształceniu najważniejsze jest podejście (entuzjastyczne) nauczyciela do przedmiotu i samego procesu uczenia. A kształcenie użytkowników w bibliotekach naukowych jest często samo w sobie monotonne, powtarza się wciąż te same treści.

W rozważaniach o kształceniu użytkowników nie pominięto również zadań nauczycieli bibliotekarzy. Ross J. Todd<sup>17</sup> mówił o specyfice tej pracy, dokumentowaniu wyników i korzystaniu z doświadczeń. Przeprowadzono badania dotyczące wpływu kształcenia informacyjnego w szkole na osiągnięcia edukacyjne uczniów. W ich wyniku stwierdzono, że dobrze przygotowany bibliotekarz szkolny rzeczywiście ma wpływ na poziom nauki. Pojawiają się więc dalsze pytania: jak rozwijać niezbędne kompetencje przywódcze u bibliotekarzy szkolnych? Jak poprawiać ich relacje z uczniami i nauczycielami, dla dobra uczniów? Jaki wpływ na nauczanie ma dostępność komputera?

Badania wykazują, że podejście procesowe, koncentrujące się na systematycznym rozwijaniu zdolności uczniów do łączenia, interakcji i wykorzystywania informacji do budowania własnej wiedzy, daje efekt w postaci podniesienia poziomu wiedzy zdobywanej indywidualnie. To z kolei owocuje pozytywnym nastawieniem do samego uczenia się, większą aktywnością i zaangażowaniem, lepszym postrzeganiem przez uczniów samych siebie jako aktywnych i skutecznych. Dobre programy kształcenia informacyjnego to takie, które stawiają jasne wymagania i możliwe do zrealizowania cele, ustalają realistyczny harmonogram oraz reagują na informacje zwrotne od uczniów i nauczycieli dotyczące osiąganych efektów. Natomiast programy aktywizujące czytelnictwo, realizowane w bibliotekach szkolnych, owocują wyższym wskaźnikiem czytelnictwa, zrozumienia tekstu rozwoju słownictwa i umiejętności językowych.

Można by powyższe wyniki uogólnić do stwierdzenia, że zadaniem głównym nauczyciela bibliotekarza jest przywództwo, w różnych jego wymiarach: doświadczenia i posiadanej wiedzy, działania celowego i strategicznego,

współpracy i kreatywności, ciągłego dokształcania i rozwijania się oraz dokumentowania własnych osiągnięć (wiarygodności).

Dynamika rozwoju naszego zawodu a także zmian społecznych w każdym miejscu na świecie jest dziś tak ogromna, że uczyć trzeba się bez przerwy, a programy i formy kształcenia dostosowywać niemal co semestr. To oczywiście sprawia spore trudności i jest pracochłonne, ale też i dla nauczycieli i dla słuchaczy i dla zawodu – bardzo korzystne, bo nie pozwala ani na chwilę utkwąć w zastanych ramach. Spotkania międzynarodowe, takie jak doroczne konferencje IFLA, to okazja i bodziec do korzystania i wymiany doświadczeń z kolegami często z drugiego końca świata, którzy znaleźli już rozwiązanie stojących akurat przed nami problemów. I vice versa.

*Dr Małgorzata Kisilowska jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.*

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Przedstawiane w niniejszym tekście wybrane referaty oraz wiele innych znaleźć można na stronie internetowej konferencji IFLA – Glasgow 2002 – program konferencji: <http://www.ifla.org/IV/ifla68/prog02.htm>
- <sup>2</sup> International Federation of Library Associations and Institutions, największa międzynarodowa organizacja zrzeszająca bibliotekarzy i pracowników informacji.
- <sup>3</sup> Recruitment based-on applied research: admission tests for new LIS students.
- <sup>4</sup> Accommodating all learners: critical enquiry and learning styles in the LIS classroom.
- <sup>5</sup> <http://www.hero.ac.uk/rac>
- <sup>6</sup> Provocative thoughts of a new generation of librarian.
- <sup>7</sup> Supporting skills development LTSN-ICS (The Learning and Teaching Support Network Centre for Information and Computer Science).
- <sup>8</sup> Global information ethics: a mandate for professional education.
- <sup>9</sup> Zob. też The International Center for Information Ethics: [www.infoethics.net](http://www.infoethics.net).
- <sup>10</sup> Cultural implications of a global context: the need for the reference librarian to ask again „Who is my client?”
- <sup>11</sup> Learning about learning rather than about teaching.
- <sup>12</sup> Cheryl LaGuardia et al: Teaching across the divides in the library classroom.
- <sup>13</sup> Information literacy instruction to distance students in higher education: librarians' key role.
- <sup>14</sup> Elvira Saurina Solanes, Alicia Gaete, David Leiva (Pontificia Universidad Católica de Chile – Santiago, Chile): Promoting information literacy skills among education students through a web tutorial.
- <sup>15</sup> What the ACRL (Association of College and Research Libraries) Institute for Information Literacy Best Practices Initiative tells us about the Librarian as teacher.
- <sup>16</sup> Management of Library pedagogical development: from models to statistics.
- <sup>17</sup> School librarian as teachers: learning outcomes and evidence-based practice.

**Nie zapomnij o prenumeracie!**

---

# Z bibliotek

---

## Komputerowa rejestracja wydawnictw ciągłych w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach

Na początku lat dziewięćdziesiątych, wiele bibliotek rozpoczynało swoją „przygodę” z komputerami. Również Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach podjęła w tym czasie decyzję o automatyzacji procesów bibliotecznych. Zastanawiając się nad rodzajem systemu komputerowego wybrano wersję kompleksową, tzn. taką, która obejmowała automatyzację wszystkich funkcji bibliotecznych. Chodziło przede wszystkim o to, aby na pierwszym etapie stworzyć komputerową bazę wydawnictw zwartych i ciągłych. Wybierając zatem system komputerowy, zwracano uwagę na fakt, czy oferuje on możliwość rejestracji wydawnictw ciągłych. Systemem, który spełnił te wymagania, okazał się Kompleksowy System Zarządzania Biblioteką PROLIB zielonogórskiej firmy MAX ELEKTRONIK. Został on zakupiony w 1994 r. Wtedy to jako pierwsze zainstalowano moduły opracowania wydawnictw zwartych i ciągłych.

Przed rozpoczęciem komputerowego opracowania wydawnictw ciągłych trzeba było wykonać pewne prace wstępne. Pojawił się bowiem problem wydzielenia tego typu publikacji z ogólnego księgozbioru, określenia zasięgu chronologicznego bazy oraz przyjęcia zasad opisu bibliograficznego i opisu zasobu.

Dokonując podziału księgozbioru na wydawnictwa zwarte i ciągłe kierowano się postanowieniami normy PN-N-01227:1992 i przyjętymi w niej kryteriami. Zgodnie z nimi czasopisma traktowane są jako odrębne dokumenty, wydzielone z księgozbioru głównego i rejestrowane w odrębnym katalogu. Serie natomiast nie były dotychczas opracowywane osobno. Dopiero wprowadzenie systemu komputerowego zrodziło konieczność ich wyselekcjonowania. Tak zatem w katalogowej bazie wydawnictw ciągłych znalazły się przede wszystkim wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, prace i zeszyty naukowe polskich i zagranicznych uczelni, a także serie opatrzone numerem ISSN oraz mające jednoznacznie określoną i znaczoną numerację zeszytów. Na pierwszym etapie, w przypadku serii, objęto komputerowym opracowaniem nowe nabytki, tj. wydawnictwa zakupione po roku 1994. Następnie dokonano retrokonwersji od 1990 r. Najwięcej czasu po-

chłonęło opracowanie druków z lat 1990-1994. Publikacje te bowiem trzeba było wyłączyć z księgozbioru ogólnego, a ich karty – w związku z podjęciem decyzji o stworzeniu odrębnego katalogu dla wydawnictw ciągłych – z katalogu ogólnego. W odniesieniu do czasopism ustalono, iż w bazie znajdują się roczniki, poczynając od roku 1994. Wyjątek stanowią tylko tytuły nowo opracowane, które w całości katalogowane są komputerowo.

Kolejnym krokiem było stworzenie opisów katalogowych i opisów zasobu zgodnych z zasadami katalogowania wydawnictw ciągłych. Warto podkreślić, iż zaczęliśmy komputerowe opracowanie tych wydawnictw w chwili, gdy dopiero trwały prace nad normą dotyczącą zasad opracowywania tych publikacji. Korzystano więc z projektu nowej normy PN-N-01152-2 (projekt z 25 maja 1995 r.), wzorując się na opisach umieszczanych w „Bibliografii Wydawnictw Ciągłych, Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł”. Warto zauważyć, że do dziś brak ustaleń dotyczących opisu zasobu, a problem ten jest szczególnie istotny przy rejestracji poszczególnych roczników czasopism.

System PROLIB pozwala na wszechstronne opracowanie wydawnictw ciągłych. Moduł wydawnictw ciągłych, w zakresie opracowania, oferuje następujące możliwości:

- tworzenie opisów zgodnych z normą PN-N-01152-2:1997
- tworzenie opisów hierarchicznych
- opis artykułu, fragmentu pracy zbiorowej
- opracowanie rzeczowe w dowolnym języku informacyjno-wyszukiwawczym i indeksowanie
- tworzenie pozycji inwentarzowych (zasób)
- łączenie opisów bibliograficznych i zasobów
- tworzenie i wydruk kart katalogowych
- tworzenie i wydruk zestawień bibliograficznych oraz raportów.

Możliwość tworzenia opisów hierarchicznych pozwala na skatalogowanie wydawnictwa ciągłego według następującego schematu: opis główny wydawnictwa – opisy poszczególnych tomów/zeszytów – opis części tomu/zeszytu. Ponadto istnieją opcje umożliwiające opisanie różnego rodzaju dodatków bądź zeszytów specjalnych.

Wyszukiwanie w bazie odbywa się według następujących kryteriów:

- tytuł
- osoba
- instytucja
- impreza (np. nazwa konferencji, sympozjum)
- słowo kluczowe
- symbol UKD

- tytuł serii
- język dokumentu
- numery ISBN, ISSN.

Decydując się na komputerowe opracowanie zbiorów, zakładano docelowe zamknięcie katalogów tradycyjnych. Biorąc jednak pod uwagę niedostateczną liczbę bibliotecznych stanowisk komputerowych dla studentów, ustalono, iż czasowo kontynuowany będzie katalog czasopism oraz utworzony zostanie odrębny katalog dla serii wydawniczych.

Opcja „system”, pozwalająca na tworzenie różnorodnych zestawień, przygotowywana jest dla każdej biblioteki indywidualnie. W Bibliotece Głównej AE w Katowicach wykorzystanie tej możliwości pozwala na realizację różnego typu wydruków, takich jak:

- księga inwentarzowa
- statystyka bazy według opisów i dokumentów inwentarzowych za wybrany okres
- statystyka dokumentów inwentarzowych według sposobu nabycia
- raport dotyczący braków w numerach czasopism.

Ponadto komputerowo generowane i drukowane są nalepki z kodami paskowymi.

Specyfiką wydawnictw ciągłych są między innymi częste zmiany tytułów. Zgodnie z zaleceniami normy po każdej znaczącej zmianie należy wydawnictwo takie skatalogować pod nowym tytułem. System PROLIB pozwala na stworzenie powiązań między zmienionymi tytułami. Opcja „relacje”, wybrana z menu głównego modułu, umożliwia powiązanie tytułów w następujące relacje: tytuł pierwszy – tytuł następny – tytuł poprzedni. Tworzenie tego typu powiązań jest szczególnie cenną informacją dla studentów, pozwalającą im prześledzić i wyszukiwać dokumenty z całej serii, bez względu na formę jej tytułu.

Za okres od 1990 do czerwca 2002 r. posiadamy w bazie 1974 tytuły wydawnictw ciągłych oraz 9537 pozycji, to znaczy opisów poszczególnych tomów lub zeszytów (w tym 1141 tytułów i 2112 pozycji czasopism). Obecnie baza uzupełniana jest opisami wydawnictw ciągłych gromadzonych w bibliotekach katedr. Wkrótce więc będzie ona spełniała funkcję katalogu centralnego dla Biblioteki Głównej i bibliotek katedralnych, podając pełną informację dotyczącą zasobu i lokalizacji wydawnictw ciągłych.

*Zofia Rozwadowska*

---

## Relacje i sprawozdania

---

### Z działalności Oddziału SBP w Ostrołęce

Oddział Ostrołęcki SBP został powołany 21 marca 2002 r. podczas Okręgowego Zjazdu Delegatów SBP. Terenem działania Oddziału jest teren dotychczasowego okręgu ostrołęckiego. Prowadzi on swoją działalność zgodnie z Uchwałą Zjazdu Okręgowo-Oddziałowego z 21 marca 2002 r.

Za główne cele naszej działalności przyjęliśmy:

- podejmowanie różnorodnych działań mających na celu integrację środowiska bibliotekarskiego;
- pozyskiwanie dla działań organizacji bibliotekarzy innych sieci (głównie z bibliotek szkolnych i pedagogicznych);
- tworzenie społecznego lobby dla bibliotek i kreowanie bibliotek jako ważnych ośrodków edukacyjno-informacyjnych w lokalnym środowisku;
- dbałość o społeczny prestiż zawodu, inspirowanie bibliotekarzy do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i doskonalenia umiejętności fachowych.

Stałe formy pracy Oddziału, posiadające długoletnie tradycje to:

- Organizowany od 1984 r. Konkurs recytatorski i poetycki „Kurpie Zielone w literaturze”, adresowany do dzieci i młodzieży z terenu całej Kurpiowszczyzny (a to oznacza powiat ostrołęcki i sąsiednie gminy w województwach podlaskim i warmiń-

sko-mazurskim). Cechą charakterystyczną Konkursu jest jego organizowanie nie przez instytucje i organizacje, ale przez bibliotekarzy zrzeszonych w SBP i pracujących w bibliotekach. Dzięki temu Konkurs oprócz podstawowych celów edukacyjno-wychowawczych, posiada również istotny cel: integrację środowiska poprzez wspólne działanie.

- Obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. Do 1998 r. były to spotkania wojewódzkie w formie konferencji naukowych, a od 1999 r. są to spotkania powiatowe w formie spotkań koleżeńskich w lokalach bibliotek lub plenerze. Mają one na celu m.in. integrację środowiska w ramach powiatu. Bezpośrednimi organizatorami spotkań (przy wsparciu finansowym ZO SBP) są Koła i Biblioteki Miejskie, realizujące już zadania powiatowe lub starające się o nie.

- Wyjazdy szkoleniowo-turystyczne zainicjowane pod koniec lat siedemdziesiątych. Do 1995 r. (z kilkoma przerwami) zwiedzaliśmy biblioteki duże i małe głównie w Polsce. W 1996 r. wyruszyliśmy po raz pierwszy na „podbój Europy”. Zwiedziliśmy już biblioteki w Wiedniu, Bratysławie, w Pradze i okolicach, na Wileńszczyźnie, w Paryżu, Rzymie, Florencji a niedawno wróciliśmy z Budapesztu. Oprócz bibliotek zwiedzamy również najcenniejsze zabytki kultury, „tropimy ślady” polskiej kultury i wielkich Polaków, poznajemy kulturę poszczególnych narodów. Podczas ubiegłorocznej podróży do Włoch, byliśmy na audycji u Ojca Świętego.

Na uwagę zasługuje działalność szkoleniowa. Po roku 1999 ze względów finansowych i braku oparcia w postaci bibliotek powiatowych ograniczona została jej skala. Udało się jedynie zorganizować konferencję dla bibliotekarzy z 5 powiatów w 2000 r. nt. „Biblioteka ośrodkiem informacji” (wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Bibliotek i Książki w Ostrołęce). Od jesieni 2001 r., tj. z chwilą powstania Biblioteki Powiatowej w Ostrołęce, Koła SBP w Ostrołęce, Myszyniu i Rzekuniu są współorganizatorami seminariów powiatowych i spotkań warsztatowych w rejonach. Zebrania Kół w Makowie Maz., Wyszkwowie i Ostrowi Maz. są łączone ze szkoleniami warsztatowymi. Od 1993 r. pośredniczymy w prenumeracie czasopism fachowych „Bibliotekarz” i „Poradnik Bibliotekarza”.

Ponadto współpracujemy jako Oddział i poszczególne Koła przy organizacji imprez kulturalnych, organizowanych przez Biblioteki Publiczne, m.in.:

– Ogólnopolski Konkurs Literacki im. D. Maliżewskiego (m.in. fundowanie nagrody dla bibliotekarza-poety),

– Spotkania Literackie na Kurpiach,  
– Ogólnopolski Konkurs Literacki pn. „O wstęgu Orzyca”,

– Wyszkwowskie Spotkania z Książką,  
– imprezy folklorystyczne, np. „Na łowy w Czarni”, „Niedziela Kadzidlańska”, „Wesele Kurpiowskie”, „Kurpiowskie granie”, a także inne konkursy recytatorskie, czytelnicze i literackie, spotkania autorskie itd.

W Oddziale Ostrołęckim działa aktualnie 8 Kół:  
– miejskie w Ostrołęce (grodzkie)  
– miejsko-gminne w Wyszkwowie  
– powiatowe w Makowie Maz., Przasnyszu i Ostrowi Maz.

– rejonowe w Myszyniu i Rzekuniu (pow. ostrołęcki) i w Długosiodle (pow. wyszkowski).

W najbliższym czasie planowane jest powołanie Koła bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych w Ostrołęce. Najwyższą aktywność a także sprawność działania wykazuje od lat Koło w Makowie Maz. (regularne zebrania, liczne działania integrujące środowisko), a także Koło w Myszyniu (m.in. bezpośredni organizator konkursów „Kurpie Zielone w literaturze” i szkoleń przywzrasztawczych).

Zarząd Oddziału i poszczególne Koła współpracują na co dzień z bibliotekami publicznymi. Najściślejsza współpraca jest z MBP w Ostrołęce, przy której znajduje się siedziba Oddziału, i z której pomocy lokalowej, biurowej, księgowej i organizacyjnej często korzystamy.

Na szczególną uwagę zasługuje współpraca z MBP w Makowie Maz., Przasnyszu i Ostrowi Maz., które pomimo braku statusu powiatowego wspomagają Koła powiatowe w realizacji zadań, zachowując się przy tym jakby ten status powiatowy miały. Z większością bibliotek publicznych współpraca jest bardzo dobra.

Również dobrze układa się współpraca z bibliotekami szkolnymi, z organizacjami kultury. Współ-

pracę z samorządami można określić ogólnie jako poprawną. Nie stwarzają trudnień dla naszych działań, czasami wesprą finansowo nasze działania, zaszczyca swoją obecnością na imprezach. Różnie bywa natomiast, gdy występujemy w sprawach lokalni bibliotek, zwiększenia środków na działalność itp.

Działalność Oddziału i poszczególnych Kół opiera się na pracy społecznej członków SBP. Również prace biurowe i księgowe prowadzone są społecznie. Największym utrudnieniem w pracy Oddziału jest obecnie brak bibliotek powiatowych, które mogłyby stanowić oparcie dla społecznych działań Oddziału i Kół. Na pięć powiatów jedynie w Ostrołęce od jesieni 2001 r. Biblioteka Miejska posiada zadania powiatowe i widoczne są już konkretne efekty współpracy z SBP.

*Sabina Malinowska*

## Seminarium nt. digitalizacji zbiorów bibliotecznych

20 września 2002 r. odbyło się w Bibliotece Narodowej seminarium poświęcone digitalizacji, czyli przenoszeniu obrazu dokumentu na nośnik elektroniczny. Organizatorami spotkania były BN i SBP. W seminarium wzięło udział kilkadziesiąt osób, głównie z bibliotek naukowych. Na omawianą problematykę złożyły się trzy grupy zagadnień: organizacja procesu digitalizacji i standardy; przegląd polskich i zagranicznych projektów digitalizacji; doświadczenia bibliotek polskich w zakresie digitalizacji zbiorów. Podczas seminarium przedstawiono następujące referaty i komunikaty:

1. Digitalizacja zbiorów w bibliotekach – aspekty organizacyjne (Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska).
2. Stosowanie normy opisu obrazu dokumentów elektronicznych w bibliografii narodowej i katalogu komputerowym (Maria M. Michalska).
3. Projekty norm dotyczących digitalizacji dokumentów (Barbara Drewniewska-Idziak).
4. Standardy cyfrowego zapisu obrazu oraz metod tworzenia archiwów cyfrowych (Aleksander Radwański).
5. Polskie i europejskie projekty digitalizacji zbiorów bibliotecznych (Joanna Grześkowiak i Marek Jurkowski).
6. Modele zarządzania archiwami dokumentów cyfrowych (Ewa Krysiak).
7. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – digitalizacja zbiorów bibliotecznych z wykorzystaniem własnej pracowni (Ewa Stachowska-Musiał).
8. Biblioteka Jagiellońska – digitalizacja zbiorów we współpracy z firmami komercyjnymi (Krzysztof Zamorski).
9. Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej – digitalizacja zbiorów dla potrzeb środowiska akademickiego (Ewa Dobrzyńska-Lankosz).
10. Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (Jan Andrzej Nikisch).

Na szczególną uwagę zasługiwał referat Aleksandra Radwańskiego, który omówił standardy (rozumiane jako ustalenia techniczno-operacyjne) cyfrowego zapisu obrazu, zwracając uwagę na to, że powinny one prowadzić do ujednolicenia warsztatu, komplementarności i kompatybilności zdigitalizowanych zasobów oraz umożliwić przenośność danych (migrację) i zapewnić łatwość ich archiwizacji. Referent podał praktyczne wskazówki wyboru odpowiednich technologii, tak, aby po kilku latach nie okazało się, że zdigitalizowane zbiory nie dadzą się odczytać lub, że wykorzystana technologia ogranicza udostępnianie. Interesujący był także referat Joanny Grześkowiak i Marka Jurkowskiego informujący o programach digitalizacji w Polsce i na świecie. Światowy program digitalizacji znany jako Pamięć Świata realizowany jest pod patronatem UNESCO. W ramach tego programu znalazły się trzy polskie pozycje: M. Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*, dzieła F. Chopina oraz Archiwum Ringelbluma. Drugim programem jest Bibliotheca Universalis, w której ramach realizowane są m.in. niemieckie czasopisma emigracyjne (Niemcy), czasopisma skandynawskie XVII-XIX w. (kraje skandynawskie), Gallica (Francja), Kramerius (Czechy). Wiele jest też narodowych projektów digitalizacji: np. Holandia digitalizuje średniowieczne rękopisy, Wielka Brytania – Biblię Gutenberga, Szwajcaria – publikacje elektroniczne, Niemcy – stenogramy z posiedzeń Reichstagu. W Polsce BUW zdigitalizował 75 publikacji, w tym m.in. *Herbarz A. Bonieckiego*, *Złotą księgę szlachty polskiej*, *Księgę żalobną Wielkopolską*. BJ zdigitalizowała m.in. dwukrotnie dzieło M. Kopernika oraz *Kodeks Baltazara*, Biblioteka AGH – część podręczników akademickich, Instytut Literatury Polskiej UW – dwa czasopisma „Chimerę” i „Tygodnik Ilustrowany”.

Na uwagę zasługiwał też referat wprowadzający Joanny Pasztaleniec-Jarzyńskiej ilustrujący problemy prawne, organizacyjne, techniczne i ekonomiczne digitalizacji.

Podczas krótkiej dyskusji uczestnicy podkreślali konieczność powołania ośrodka koordynującego procesy digitalizacji w kraju. Digitalizacja jest bowiem przedsięwzięciem kosztownym i należałoby precyzyjnie ustalić, jakie dokumenty powinny być przenoszone na nośnik elektroniczny, aby przede wszystkim uniknąć dublowania prac i aby zdigitalizować dokumenty cenne z punktu widzenia wartości kulturowej, ale też ważne z punktu widzenia potrzeb czytelniczych. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że kilka ośrodków w kraju (np. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Jagiellońska, Instytut Literatury Polskiej i Instytut Kultury Polskiej UW) ma już znaczne osiągnięcia, ale niewiele o nich wiadomo, bowiem dokumenty te nie są opisywane bibliograficznie, nie są też przesyłane ich egzemplarze obowiązkowo do BN. Są udostępniane w sieciach lokalnych.

Digitalizacja w przeważającej części dotyczy dokumentów starych, wobec których wygasły prawa

autorskie, ale nie zawsze. Przykładem są działania Biblioteki AGH, która digitalizuje podręczniki akademickie. Właściwe rozwiązanie aspektów prawnych jest tu niezwykle ważne. Równie istotne jest prawo własności do zdigitalizowanego dokumentu, zwłaszcza, że firmy zajmujące się digitalizacją zabiegają o interes komercyjny, natomiast biblioteki mają na uwadze raczej zabezpieczenie dokumentu oraz możliwość jego upowszechnienia. Doświadczenia bibliotek, zarówno BUW, jak i BJ wskazywały, że konieczne jest utworzenie przez biblioteki własnych ośrodków zajmujących się digitalizacją. Jest to ważne przynajmniej z kilku powodów, po pierwsze, digitalizacja jest procesem długoplanowym i dobrze byłoby, aby biblioteki wykształciły odpowiednich pracowników (powinno to wziąć pod uwagę także ośrodki kształcenia akademickiego), po drugie, digitalizacja wiąże się z dostępem do cennych dokumentów i lepiej byłoby, aby dokumenty te nie były przekazywane poza bibliotekę, a z drugiej strony nie jest też dobrze, aby firma zewnętrzna miała dostęp do magazynów, po trzecie, problem wspomnianych już praw własności, po czwarte, koszty. I wreszcie istotna sprawa – digitalizacja jako element potwierdzenia własności dzieła w przypadku kradzieży. Wszystkie te czynniki wskazują, że biblioteki powinny zabiegać o tworzenie własnych ośrodków digitalizacji.

Seminarium miało charakter informacyjny i zakończyło się zapowiedzią zorganizowania w przyszłym roku konferencji poświęconej tym zagadnieniom. Do EBIB-u skierowano prośbę o zorganizowanie „kącika informacyjnego” dotyczącego digitalizacji dokumentów.

Jadwiga Sadowska

## Konsorcjum Bibliotek Wrocławskich

W październiku 2001 r. powołano Konsorcjum Bibliotek Wrocławskich. Powstało ono na mocy porozumienia marszałka województwa dolnośląskiego, rektorów: Akademii Rolniczej, Akademii Wychowania Fizycznego, Politechniki Wrocławskiej oraz dyrektorów: Miejskiej Biblioteki Publicznej i Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego. W skład Konsorcjum weszły: Biblioteka Główna Akademii Rolniczej, Biblioteka Główna Akademii Wychowania Fizycznego, Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej, Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna, Miejska Biblioteka Publiczna oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego. Według dokumentu powołującego Konsorcjum „ma ono na celu stworzenie platformy dla optymalnego udostępniania środowisku akademickiemu oraz mieszkańcom Wrocławia i Dolnego Śląska zasobów bibliotecznych bibliotekom członkom Konsorcjum”. Dyrektorzy bibliotek tworzących

Konsorcjum uznali, że realizacja tego celu wymaga zakupu i eksploatacji jednego zintegrowanego bibliotecznego systemu komputerowego.

Po określeniu kryteriów wyboru systemu i przeglądzie kilku systemów funkcjonujących w bibliotekach wybrano ALEPH. Zyskał on aprobatę dyrektorów i informatyków poszczególnych bibliotek ze względu na swoją architekturę: wielowarstwowy model klient-serwer, modularność, możliwość pracy w sieciach o różnych konfiguracjach, skalowalność. System stosuje powszechnie uznany standard baz danych ORACLE. Użytkownik ma możliwość dostępu do systemu z dowolnego miejsca, w dowolnym czasie za pomocą standardowej przeglądarki webowej. System posiada także własny serwer Z39.50.

Wdrażanie systemu ALEPH jako pierwsza we Wrocławiu rozpoczęła Biblioteka Główna Akademii Rolniczej: posiadała przygotowaną już wcześniej platformę sprzętową: serwer (Hewlett Packard LC 2000 NetSerwer) i stacje dla bibliotekarzy i czytelników.

Polski ośrodek wdrożeniowy Systemu ALEPH dokonał konwersji danych bibliograficznych – od stycznia 2002 r. katalog książek Biblioteki Głównej jest udostępniany poprzez Internet (pomoc dla użytkownika zawarta jest w interfejsie OPAC WWW). W styczniu został też przeszkolony przez polskie biuro systemu ALEPH personel Oddziału Udostępniania Zbiorów, a czytelnicy rozpoczęli wypożyczanie książek w nowym systemie. Katalog czasopism oraz baza „Publikacje pracowników Akademii Rolniczej” są przygotowywane do wdrożenia. W pozostałych bibliotekach należących do Konsorcjum trwają prace związane z konwersją baz bibliotecznymi oraz szkolenia pracowników. Od czerwca br. poprzez Internet jest udostępniony w nowym systemie także katalog Biblioteki Głównej Akademii Wychowania Fizycznego.

Członkowie Konsorcjum wzięli udział w kwietniu w spotkaniu Polskiej Grupy Użytkowników Systemu ALEPH-PolALEPH, zorganizowanym w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej.

*Grażyna Talar*

## ROCZNICOWE WYDAWNICTWA

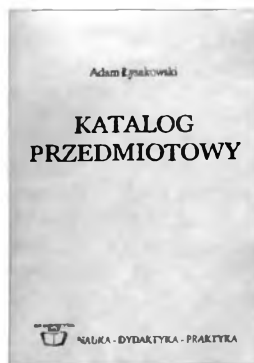
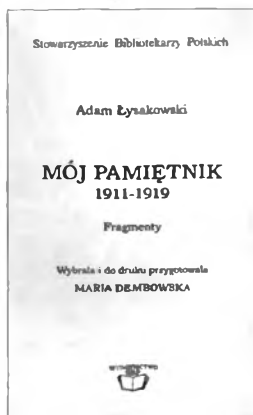
Istotną częścią obchodów 85-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz 50-lecia śmierci Adama Łysakowskiego były publikacje przygotowane przez Wydawnictwo SBP.

Pani prof. Maria Dembowska dokonała wyboru i przygotowała do druku tekst młodzieńczych pamiętników Adama Łysakowskiego z lat 1911-1919, a Wyd. SBP postarało się wydać tę książeczkę na sposób bibliofilski, na pięknym papierze z ilustracjami z epoki. Stron 80, cena 15 zł.

Druga pozycja to KATALOG PRZEDMIOTOWY. Teoria A. Łysakowskiego. Pierwsze wydanie ukazało się w Wilnie w 1928 r. Jest to klasyka polskiej bibliografii. Książka unikalna w polskich bibliotekach, praktycznie niedostępna. Upływ czasu (74 lata!) tylko potwierdził wartość tej publikacji. Jak pisze autorka wstępu dr hab. Jadwiga Woźniak „...jej wartości nie sposób przecenić. Powinni po nią sięgnąć zarówno teoretycy, jak i praktycy bibliotekarstwa, obowiązkowo studenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Nic bowiem lepiej i silniej nie wspiera praktyki, jak solidna, zweryfikowana przez czas teoria”.

Dla wygody czytelników w całym tekście publikacji drugiego wydania uwspółcześniono pisownię. Tekst został tak przygotowany, aby nie sprawiał trudności w lekturze nawet osobom nie mającym nic wspólnego z katalogiem przedmiotowym. Stron 202, cena 30 zł.

Mam nadzieję, że obie te książki znajdą się w wielu bibliotekach.



*Janusz Nowicki*  
Dyrektor Wydawnictwa SBP

# Przegląd publikacji

**Danuta Wańka: Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815-1914). – Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2002. – 249 s.**

Książka Danuty Wańki pt. *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815-1914)* jest wyjątkową pozycją z dwóch powodów. Po pierwsze – jest pierwszą publikacją obejmującą w sposób całkowity obieg książki w Kaliszu w okresie zaboru rosyjskiego, po drugie – powstawanie, obieg i recepcja książki zostały podane na dokładnie nakreślonym tle historyczno-społecznym obejmującym sytuację gospodarczą, polityczną, szkolnictwo, teatr i oczywiście drukarnie, księgarnie, czytelnie i biblioteki, a także towarzystwa i nieformalne grupy czytelnicze. Podkreślone zostały zasługi lokalnych luminarzy kultury i przyjaciół książki jak: Ambroży z Kłodawy, Adam Chodyński, Melania i Alfons Parczewscy, „dynastia” Hindemitów, Bronisław Szczepankiewicz, Józef Radwan czy ksiądz kanonik Jan Nepomucen-Sobczanski, a nawet bukinista Szłoma Fajfer. Dodatkowo pojęcie książka ma bardzo szeroki obszar znaczeniowy i obejmuje nie tylko wydawnictwa zwarte, ale także prasę, mapy i nuty. Poza tym autorka omówiła takie formy kontaktu z książką, jak głośne odczytywanie tekstów, naukę na pamięć utworów, lub ich fragmentów, a także wspólne wykonywanie, śpiewanie i słuchanie utworów muzycznych z tekstami napisanymi najczęściej w języku polskim.

Same dzieje książki w Kaliszu omówione są od średniowiecza. Osobno potraktowana została produkcja i obieg książki, a osobno jej funkcje i recepcja. Na uwagę zasługuje dokładne omówienie dziejów drukarni, intrologatorni, a także różnego rodzaju bibliotek: kościelnych, szkolnych, istniejących przy stowarzyszeniach i instytucjach oraz bibliotek publicznych i prywatnych. Książka została opracowana w układzie tematycznym i zawiera cztery rozdziały. Pierwszy z nich to „Pozycja Kalisza w Królestwie Polskim”, drugi – „Tradycje książki w Kaliszu”, trzeci rozdział poświęcony jest „Produkcji i obiegowi książki w Kaliszu w latach 1815-1914”. Ostatni czwarty rozdział omawia „Recepcję i funkcje książki w Kaliszu w okresie Królestwa Polskiego”. Książka zawiera 17 tabel odnoszących się do Kalisza, przede wszystkim w okresie zaboru rosyjskiego, większość z nich poświęcona jest powstawaniu, gromadzeniu i obiegowi książki. Prócz tego, omawiana publikacja, wyposażona jest w indeks osobowy, bibliografię i spis treści.

Celem tej publikacji jest wykazanie, że w okresie zaboru rosyjskiego książka pełniła nie tylko funkcje estetyczne, etyczne i poznawcze, ale stanowiła bardzo ważny czynnik integrujący. Integrowała z sobą nie tylko mieszkańców Kalisza i ziemi kaliskiej, ale – przez informacje płynące z Galicji i zaboru pruskiego – ciągle przypominała, że choć Polska nie istnieje w aspekcie politycznym, jednak istnieje naród polski, język polski i kultura polska, czego polska książka i polska prasa są najlepszymi dowodami.

D. Wańka w publikacji omawia nie tylko procesy obiegu i recepcji książki, ale przedstawia także zmiany ewolucyjne, jakim podlegało słowo drukowane od bibliotek klasztornych i przykościelnych poprzez księgozbiory osób prywatnych, towarzystw i instytucji aż do powstałej w 1907 r. Biblioteki Publicznej im. Adama Mickiewicza w Kaliszu. Nie ma wątpliwości, że książka przyczyniła się nie tylko do umocnienia polskości w Kaliszu w XIX w., ale miała także wpływ na odzyskanie niepodległości w 1917 roku.

Danuta Wańka urodziła się 13 grudnia 1958 roku w Iwanowicach, gdzie przyszedł na świat słynny przeor i obrońca Jasnej Góry ks. Augustyn Kordecki. Danuta Wańka tytuł doktora nauk humanistycznych zdobyła w 1998 r. w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest autorką ok. stu publikacji, napisała m.in. książki – *Czasopisma w księgozbiorze Alfonsa Parczewskiego, Kalisz i ziemia kaliska na łamach „Gazety Kaliskiej” w latach 1893-1914 i Krzysztof Migoń. Bibliografia prac bibliologicznych.*

Najnowsza pozycja D. Wańki *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815-1914)* jest publikacją napisaną pod auspicjami wybitnych naukowców: prof. Krzysztofa Migonia, prof. Hanny Tadeusiewicz i dr. Krzysztofa Walczaka, a wydaną w 2002 r. jako sześćdziesiąte szóste wydawnictwo Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z finansową pomocą Komitetu Badań Naukowych. Publikacja zawiera dodatkowo streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

Pozycja ta z całą pewnością okaże się niezmiernie przydatna dla badaczy, naukowców, studentów i osób zainteresowanych dziejami książki w Kaliszu.

Grażyna Schlender



**Pepliński Wiktor. Czasopiśmiennictwo w latach zaboru pruskiego: aspekty programowe, publicystyczne i wydawnicze. – Gdańsk: Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, 2002. – 218, [2] s.**

Książka Wiktora Peplińskiego – badacza historii prasy pomorskiej – dotyczy czasopiśmiennictwa kaszubskiego, stanowiącego integralny element kaszubskiego ruchu regionalnego. Zarówno ruch ten, jak i jego swoisty instrument – czasopisma – powstały w skomplikowanych warunkach politycznych, społecznych i narodowościowych drugiej połowy XIX i początkach XX wieku na ziemiach Pomorza, będącego częścią ówczesnego państwa niemieckiego. Twórcą kaszubskiej działalności regionalnej i pierwszego czasopisma kaszubskiego „Skórb Kaszëbsko-słowjnskjé mové” był Florian Ceynowa. Najpoważniejszym w historii czasopiśmiennictwa kaszubskiego

periodykiem był „Mitteilungen des Vereins für Kaschubische Volkskunde”. Był to organ powstałego w Kartuzach Kaszubskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Postacią, która odegrała zasadniczą rolę w ukształtowaniu kaszubskiego ruchu regionalnego i powstania czasopiśmiennictwa kaszubskiego, był Aleksander Majkowski. Stworzone przez niego zarówno „Družba”, jak i przede wszystkim „Gryf” miały podstawowe znaczenie dla rozwoju czasopiśmiennictwa kaszubskiego. Autor w kolejnych rozdziałach omawia tło, genezę, sprawy wydawnicze, a także zawartość treściową i odbiór tych tytułów. Książkę uzupełniają wykaz źródeł i literatury, a także indeks nazwisk.

**Udział bibliotek akademickich w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego w Polsce – potencjał, możliwości, potrzeby: materiały z konferencji naukowej z okazji 50-lecia Akademii Techniczno-Rolniczej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich, Bydgoszcz-Klonowo, 15-17 V 2002 / [oprac. red. Lidia Derfert-Wolf]: Akademia Techniczno-Rolnicza im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. – Bydgoszcz: Wydaw. Uczelniane AT-R, 2002. – 223 s.**

Książka stanowi zbiór referatów i komunikatów przygotowanych na konferencję zorganizowaną z okazji 50-lecia Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Temat konferencji zainspirowały dokumenty rządowe: „Cele i kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce” oraz „ePolska”. W tym kontekście organizatorzy konferencji starali się umiejscowić rolę i znaczenie bibliotek akademickich. Celem konferencji było przedstawienie roli bibliotek akademickich w kreowaniu społeczeństwa informacyjnego, wyeksponowanie szans jakie daje

bibliotekom program „ePolska”, zacieśnienie współpracy pomiędzy bibliotekami akademickimi, a potencjalnymi partnerami w zakresie kształtowania społeczeństwa informacyjnego, prezentacja projektów służących zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa informacyjnego, zainicjowanie projektów e-bibliotek, zgodnie z założeniami ePolska. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele ośrodków akademickich z Bydgoszczy, Lublina, Łodzi, Katowic, Krakowa, Poznania, Rzeszowa, Szczecina, Torunia, Warszawy, Wrocławia.

**Pieniążek Marzanna. Walenty Fiałek – drukarz, wydawca, bibliofil pomorski. – Chełmno: Miejska Biblioteka Publiczna im. Walentego Fiałka, 2002. – 49, [2] s.**

150. rocznica urodzin i 70. rocznica śmierci, które przypadają w roku bieżącym, stały się dobrą sposobnością do przypomnienia wybitnego pomorskiego drukarza-wydawcy – Walentego Fiałka. Ogrom pracy, jaką wykonał, kwalifikuje go do miana człowieka-institucji. Wydał bowiem i wytłoczył samodzielnie kilkaset tytułów w nakładzie po kilkanaście tysięcy. Zajmował się również tłumaczeniami i dystrybucją swoich książek, prowadził księgowość i rozległą korespondencję. Był kolekcjonerem starych książek i monet. Propagował wśród mieszkańców Chełmna potrzebę poznania polskiego słowa.

Pomimo represji, a nawet w więzieniu W. Fiałek bronił zasad moralnych i narodowych, udzielał się w licznych organizacjach i towarzystwach. Pracę drukarza, wydawcy łączył z pasją bibliofilską. Zbiory bibliofilskie Walentego Fiałka stanowią obecnie jeden z najcenniejszych księgozbiorów prywatnych znajdujących się w Książnicy Miejskiej w Toruniu. Dokonania W. Fiałka zostały docenione przez jemu współczesnych, był honorowym obywatelem Chełmna, odznaczony Krzyżem „Polonia Restituta”, honorowym członkiem licznych towarzystw. Obecnie jego imię nosi Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmnie.

## Goban Klas Tomasz. Powstanie i rozwój mediów: od malowideł naskalnych do multimediów. – Kraków, Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2001. – 166 [2] s.

Prezentowana książka stanowi zwarte kompendium wiedzy o mediach. Jest popularnym zarysem historii środków masowego przekazu. Składa się z czterech podstawowych części. Część pierwsza „Powstanie i rozwój mediów” omawia początki przekazywania informacji od tzw. pogłoski, petrogramów, pisma alfabetycznego, druku do technik doskonalszych jak telefon, radio, film, telewizja. Bohaterem części drugiej „Cyfrowa rewolucja medialna

czyli mariaż komputera i mediów” jest komputer w coraz doskonalszych formach. Znajduje on zastosowanie we wszystkich dziedzinach życia. Część trzecia, opracowana przez Zbigniewa Bauera, to chronologia ważniejszych wydarzeń w rozwoju mediów. Oryginalnym pomysłem jest część czwarta, stanowiąca zestaw tematów do samodzielnego przemyślenia.

Ewa Mahrburg

## Witamy w bibliotece – przewodnik językowy dla użytkowników bibliotek

Tworzenie i konsolidacja przygranicznych regionów inspiruje współpracę, zainteresowanie sąsiadami i ich kulturą, także wędrówki przez granicę do bibliotek posiadających potrzebne książki i źródła informacji. Świadczy o tym trójjęzyczna publikacja *Willkommen in Der Bibliothek, Witamy w bibliotece. Vitáme vás v knihovne*<sup>1</sup> – wspólne dzieło bibliotek publicznych w Jeleniej Górze, Libercu i Löbau-Zittau oraz Ośrodka Metodycznego dla Bibliotek Publicznych w Dreźnie, dofinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jest to przewodnik językowy dla użytkowników bibliotek publicznych, i nie tylko, Euroregionu Nysa. We wstępie do tej publikacji dowiadujemy się o przekonaniu autorów przewodnika, że „Książka i biblioteka są istotnymi elementami integracji europejskiej, niezbędnymi w procesie wymiany kulturalnej i naukowej. Ze względu na zapotrzebowanie użytkowników biblioteki publiczne przekształcają się coraz częściej w centra edukacyjno-informacyjne, placówki o wielkiej odpowiedzialności za dziedzictwo kulturalne”. Konstatacje te wydają się jak najbardziej na miejscu skoro uznano, że potrzebny jest trójjęzyczny przewodnik językowy dla użytkowników bibliotek, którzy coraz częściej przekraczają granicę i poszukują u sąsiadów potrzebnego im piśmiennictwa i informacji. Pracownicy bibliotek *no lens volens* starają się dostosować do nowej sytuacji, czego skutkiem jest np. uczenie się języka polskiego przez pracowników biblioteki publicznej w Görlitz czy również regulamin udostępniania zbiorów w języku polskim w tej bibliotece. Komu jest potrzebny poradnik? Wszystkim, a przede wszystkim studentom i młodym ludziom, na przykład z Niemiec, którzy w bibliotekach po polskiej stronie najczęściej

szukają informacji i publikacji regionalnych, starych publikacji kartograficznych, a także książek do czytania, zwłaszcza gdy u nas przebywają na wypoczynku. Właśnie z myślą o tych użytkownikach i bibliotekarzach z Euroregionu Nysa przygotowano przewodnik, w którym znajdujemy w języku niemieckim, polskim i czeskim przydatne w próbach bezpośredniego porozumiewania się najczęściej używane słowa, fragmenty rozmówek w relacjach czytelnik-bibliotekarz, określenia odnoszące się do typów bibliotek, mediów, klasyfikacji, wypożyczania, usług bibliotecznych. Publikacja zawiera także indeks najważniejszych terminów fachowych oraz wykaz wybranych bibliotek niemieckich, polskich i czeskich w Euroregionie Nysa wraz z ich adresami, numerami telefonów, faksów, poczty elektronicznej, adresami witryn internetowych. Nowoczesna szata graficzna, dowcipne rysunki, poręczny format i widoczna troska, by nie przeladować przewodnika zbędnymi informacjami zachęcają każdego do sięgania po tę publikację. Pożytek z obecności przewodnika w bibliotece wydaje się być gwarantowany, zwłaszcza gdy bibliotekarz z czytelnikiem w zagranicy, i odwrotnie, musi się porozumieć. To pierwszy znany mi taki przewodnik, z pewnością będą następne. Zainteresują się nim zapewne także bibliotekarze z innych regionów przygranicznych, a także – autorzy słowników bibliotekarskich, bo uwzględnienie w przewodniku słownictwo było gruntownie weryfikowane przez współpracujące w Euroregionie biblioteki.

Jan Wołosz

PRZYPIS:

<sup>1</sup> Wydawca: Landratsamt Löbau-Zittau Amt für Finanzen und Kultur, 2002.

W związku z pytaniami w sprawie „Vademecum bibliotekarza”, kierowanymi do naszej redakcji, informujemy uprzejmie, że wkładka dołączona do numeru 10 „Bibliotekarza” w sprawie „Vademecum” jest reklamą komercyjną i nie wyraża jakiegokolwiek stosunku naszej redakcji do tego przedsięwzięcia.

## Dziwne przygody londyńskiego antykwariusza

W 1890 r. pojawił się w Londynie młody, dwudziestopięcioletni Polak, o którym szeptem opowiadano, iż po zesłaniu na Sybir, zbiegł do Japonii, a stamtąd, pokonując rozliczne przygody, wylądował na gościnnej angielskiej ziemi. Ani wysoki, ani niski, o średniej budowie ciała, z jednym ramieniem odrobinię wyższym od drugiego, co ponoć przypisywał wilgotnej i ciasnej celi warszawskiej Cytadeli. Po przyjeździe do Anglii znalazł się w kręgu Siergieja M. Krawczyńskiego (1851-1895), pseudonim Stiepieniak, przywódca, związanej z konspiracją, organizacji postępowej emigracji rosyjskiej „Ziemia i Wola”.

Nazywał się Michał Woynicz, w Anglii przybrał imię Wilfryd. Pochodził z ziemiańskiej rodziny, pieczętującej się herbem Nałęcz. Urodzony w 1865 r. na Litwie, studiował prawo, chemię i nauki przyrodnicze w Warszawie i Moskwie, gdzie zetknął się z rewolucyjnymi hasłami rosyjskich narodników oraz z członkami Wielkiego Proletariatu. Za działalność antyrosyjską został osadzony w Cytadeli, skąd uciekł i ranny parokrotnie znów trafił do więzienia. Wyrokiem sądu wojennego skazany na osiedlenie na Syberii, i dalsze jego losy są już nam znane. Gdy znalazł się bez środków do życia w Londynie, skierował swe kroki do Stiepieniaka, mieszkającego w Bedford Park w Londynie. W domu jego spotkał ekscentryczną złotowłosą pannę Ethel Lilian Boole (1864-1960), córkę dr. George'a Bolle'a, profesora matematyki na uniwersytecie w Cambridge, którą poznał jeszcze w Rosji, gdy uległa fascynacji osobą Stiepieniaka. Po dwóch latach (1892) panna Boole została żoną Woynicza. Pięć lat później (1897) opublikowała głośną powieść *Szerszeń*, osnutą na tle walk wywoleńczych we Włoszech, tłumaczoną na wiele języków, w tym na polski (1911).

Wracajmy do Woynicza, który już wówczas zanglizował swe nazwisko na Voynich. Około 1898 r. przystąpił do spółki księgarskiej z C.A. Engelem, pośredniczącej w sprzedaży starych książek drogą pocztową, ale już wkrótce usamodzielniał się i przeniósł swój antykwariat z dzielnicy Chelsea na Soho-Square 1, później na Shaftesbury Avenue 68/70 (1905) i na krótko przed wybuchem I wojny światowej na Picadilly Circus. Młody antykwariusz, władający ponoć 18 językami, choć ich znajomość pozostawała wiele do życzenia, zaś angielszczyzna wzbudzała pobłażliwe uśmiechy klientów i personelu firmy, miał niezwykły dar zdobywania bezcennych inkunabułów, starych druków i manuskryptów, które oferował głównie do kolekcji British Museum.

Często wyjeżdżał na kontynent, penetrował stare biblioteki zakonne, korzystał z pomocy pośredników. Niektórzy uznawali go za krętacza, podejrzewali o pochodzenie semickie. Gdy nabył we Florencji księgarnię „Libreria Franceschini” i zamienił ją na filię swego antykwariatu, spotkał młodego wówczas Giuseppe Oriolię, późniejszego księgarza, i opowiedział mu o swoich przygodach.

– Odwiedziłem kiedyś klasztor i mnisi pokazali mi swoją bibliotekę. Była to istna kopalnia starodruków, kodeksów i iluminowanych manuskryptów. Mało nie zemdlałem z wrażenia, zapewniam cię, że mało nie zemdlałem. Lecz nie straciłem głowy i opowiedziałem mnichom, że powinni mieć w swoich zbiorach cenne współczesne dzieła teologiczne zamiast tych zakurzonych śmieci. Udało mi się przekonać ojca przełożonego i w ciągu miesiąca cała biblioteka była w moich rękach, a ja wysłałem im za to furę współczesnej makulatury.

Przy innej okazji dał Orioliemu inną jeszcze radę:

– Jeśli kiedyś zostaniesz zbieraczem i sprzedawcą książek, trzymaj się za każdym razem jednego tematu. Kupuj najlepsze i najrzadsze książki dotyczące tego tematu i nie pozbywaj się ich, dopóki nie utworzysz dużej kolekcji. Ja właśnie tak robię. Tworzę zbiór książek na temat cholery, a kiedy ten zbiór jest kompletny, pojawia się jakiś Amerykanin i kupuje go za cenę trzysta razy większą od tej, jaką ja zapłaciłem. To właśnie nazywam robieniem interesu (G. Orioli, *Adventures of a bookseller*, London 1938, s. 76-77).

Woynicz wydawał wiele katalogów, korzystając początkowo z pomocy bibliotekarzy British Museum, potem sam stał się wybitnym znawcą w zakresie inkunabulistyki. W swoich katalogach zamieszczał wiele poloników, np. w katalogu z 1901 pojawiły się m.in. *Ordo Missae* z r. 1512, *Oratio Przyjemskiego* (1655), *Zamek wewnętrzny albo gmachy duszy ludzkiej św. Teresy* (1633), *Chronica gestorum in Europa singularium* Pawła Piaseckiego (1645), *Platusa Morze czerwone albo męki Zbawiciela* (1615).

Znany antykwariusz był głównym dostawcą British Museum i realizował zamówienia bogatych klientów, ale szczególnym sentymentem darzył książki polskie i Polski dotyczące. Gdy udało mu się w starej oprawie odnaleźć nieznan fragment *Żywota Pana Jezusa Krysta*, odmówił Muzeum Brytyjskiemu nabycia zabytku, bo – jak pisał do petersburskiego „Kraju” – „ponieważ wartość bibliograficzna tego fragmentu dotychczas nie została w dostatecznym stopniu ustalona, przeto bardzo byłbym wdzięczny osobom kompetentnym za dostarczenie mi wskazówek co do wydań *Żywota* mi nie znanych” („Życie i Sztuka” 1900 nr 21 s. 245).

Zaprzyjaźniony z Zygmuntem Czarnieckim (1823-1908) z Ruska w Poznaniu, sprzedawał mu cenne polonika, a w 1908 r. zobowiązał się wysyłać w darze Bibliotece Publicznej w Warszawie codziennie jedną książkę, jeśli znajdzie się jeszcze jeden taki ofiarodawca, a gdy znalazł naśladowcę w osobie dra Roberta Sinołęckiego, ze zobowiązania wywiązywał się akuratnie.

Dom państwa Woyniczów był przystanią dla polskich emigrantów politycznych, sama pani domu, uznana już autorka *Szerszenia*, interesowała się ojczyzną swego męża, jedną z powieści *Olive Latham* (1904) osnuła na tle stosunków polskich.

E. Millicent Sowerby, we wczesnej młodości pracownica antykwariatu Woynicza, pozostawała pod urokiem swego szefa, dając temu wyraz we wspomnieniach *Rare people and rare books* (London 1967). Nieco egzaltowana panna, absolwentka uniwersytetu w Cambridge, w 1912 r. podjęła pracę w antykwariacie Woynicza i obserwowała losy firmy aż do wybuchu I wojny światowej. Wówczas koniun-

ktura na handel starą książką osłabła, kontakty Woynicza z kontynentem zostały zerwane, a on sam został zmuszony do redukcji personelu i ograniczenia działalności firmy. Wreszcie w 1920 r. małżeństwo Woyniczów przeniosło się do Nowego Jorku, gdzie Woynicz prowadził nadal handel książką, ale przede wszystkim prowadził wykłady z zakresu bibliografii i wiedzy o książce. Zmarł w 1930 r., jego żona przeżyła męża o lat trzydzieści i zmarła w zapomnieniu 28 czerwca 1960 r.

Woyniczowi poświęciła biogram w *Słowniku pracowników książki polskiej* (1972) Ewa Stoffel-Ozogowa, przy pisaniu tego szkicu oparłem się na nie odnotowanych tam materiałach. Przekład wspomnienia E. Millicent Sowerby zawdzięczam wielkiej życzliwości p. Bożeny Kucharuk, a na ślad wspomnianych publikacji naprowadził mnie artykuł *Polski bibliofil w Londynie*, podpisany pseudonimem Lamus („Wiadomości” 1975 nr 6 s. 5).

Andrzej Kempa

---

## Z żałobnej karty

---

### Jolanta Kowalczykówna (28.01.1931 – 22.07.2002)

Profesor Jolantę Kowalczykównę środowisko bibliotekarzy i bibliofilów żegnało 29 lipca br. na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej w Łodzi. Była historykiem literatury, krytykiem, wybitnym badaczem i znawcą literatury dziecięcej, bibliofilem oraz bibliotekarką związaną przez szereg lat z obecną Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jolanta Kowalczykówna urodziła się w Łodzi 28.01.1931 r. Uczęszczała tutaj do elitarnego Gimnazjum Heleny Miklaszewskiej, a następnie rozpoczęła studia na filologii polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej, które kontynuowała na Uniwersytecie Łódzkim. Na trzecim roku studiów za namową profesora Jana Muszkowskiego jako specjalizację wybrała bibliotekoznawstwo. Odbyła wówczas miesięczny staż w bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Dyplom magistra filologii uzyskała w 1954 r. na podstawie obrony pracy *Satryry Jana Lemańskiego* na Uniwersytecie Warszawskim.

Po powrocie do Łodzi pracowała przy organizacji biblioteki Zakładu Dezynfekcji. W sierpniu 1956 r. przeniosła się do ówczesnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej na stanowisko instruktora. Z początkiem 1958 r. związała się pracą naukową z Zakładem

Literatury Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Rozpoczęła wówczas pracę doktorską, której tematem była *Twórczość Haliny Górskiej na tle literatury młodzieżowej XX-lecia międzywojennego*.

Ze względów rodzinnych powróciła do Łodzi, gdzie od 1963 r. pracowała w ówczesnej Miejskiej Bibliotece Publicznej (obecnej WiMBP). Początkowo była instruktorem bibliotek dla dorosłych w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym, w maju 1965 r. została kierownikiem Gabinetu Metodycznego. W 1968 r. ze względów zdrowotnych poprosiła o przeniesienie do Czytelni Czasopism Działu Udoświecania i Informacji. Zakończyła także pracę doktorską, którą obroniła 23.11.1969 r. na Uniwersytecie Łódzkim.

W dwa lata później otrzymała tytuł kustosa. Wciąż pragnęła doskonalić zawodowe kwalifikacje i dzięki licznym staraniom otrzymała w październiku 1973 r. trzymiesięczne stypendium Rządu Francuskiego. W czasie tego wyjazdu miała możliwość zapoznania się z pracą 50 bibliotek Paryża i północnej Francji. Zdobyte doświadczenia wykorzystywała jako kierownik Działu Zbiorów Specjalnych, w którym utworzyła m.in. drugie w Polsce Muzeum Książki Dziecięcej o statusie naukowym.

Z końcem września 1974 r. opuściła Książnicę Miejską, powracając na lubelski Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie rozpoczęła pracę

habilitacyjną *Powieści dla młodzieży Kornela Makuszyńskiego*. Brała udział w licznych konferencjach i sesjach naukowych, a w 1983 r. po śmierci ojca powróciła do Łodzi, gdzie zatrudniona została w Katedrze Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Łódzkiego.

W kolejnych latach prowadziła liczne zajęcia dydaktyczne w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli, Wyższej Szkole Pedagogicznej w Piotrkowie Trybunalskim, będącej filią Akademii Świętokrzyskiej oraz od 1994 r. niemal do ostatnich chwil kierowała Sekcją Literacką Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Heleny Kretz w Łodzi.

Za działalność społeczną profesor Jolanę Kowalczykównę nagrodzono Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Jako krytyk i historyk literatury współpracowała z wieloma pismami m.in.: „Nowymi Książkami”, „Kameną”, „Polonistyką”, „Guliwerem”, „Poradnikiem Bibliotekarza”, „Bibliotekarzem”.

Pozostawiła po sobie dorobek naukowy w formie blisko 200 publikacji, wśród których znalazły się książki, opracowania antologii literackich dla dzieci i młodzieży, rozprawy i artykuły. W naszej pamięci zaś zachowamy obraz prawego, ofiarnego i szlachetnego człowieka, wymagającego i życzliwego młodzieży pedagoga, wielkiego przyjaciela środowiska bibliotekarzy.

*Łukasz Grzejszczak*

Sekcja Historyczno-Pamiętnikarska  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
przy Zarządzie Okręgu Łódź-Miasto

---

## Poczytajmy, poczatujmy... (3)

---

«**wenuska**»: Jesteś tam?

«**czarnapolka**»: Jestem, chociaż chce wejść na naszą listę jakaś «**elektroniczna sowa biblioteczna**»...  
«**wenuska**»: To już lepszy chyba ten «**burczymucha**». Bo sowa to chyba jakaś dziewczucha? W okularach...

«**czarnapolka**»: ...ale kontaktowych...

«**wenuska**»: ...szare włoski w koczek...

«**czarnapolka**»: ...ale z balejażem... Co właściwie chciałaś mi powiedzieć?

«**wenuska**»: ...słuchaj, podobno Niemcy wymyślili bibliotekę bez książek i chcą aby takie biblioteki były w Polsce...

«**czarnapolka**»: ...ha, ha, nie damy się, będzie wóz Drzymały z książkami...

«**wenuska**»: bibliowóz? tak, gorąco nam polecali bibliowozy, ale one nam się nie podobają. Wyobraź sobie, jedziesz ze Steel, innymi harlekinami, a tu blokada...

«**darczanka**»: ...wtrącę się dziewczyny, wy chyba chcecie mówić o projekcie Bertelsmanna?

«**czarnapolka**»: ...zartowałyśmy, oczywiście. Chodzi o biblioteki dla trudnej młodzieży, dla tych, co nie chcą czytać, co najwyżej słuchać...

«**wenuska**»: ...tylko nie rodziców, ani nauczyciela...technicznej muzyki słuchają!

«**elektroniczna sowa biblioteczna**»: techno, biblioteczne prowincjuszki!

«**wenuska**»: ...miałaś rację, jakieś wypchane ptaszynko na baterijkę nam się tu wcina...

«**czarnapolka**»: to pewnie jakiś student bibliotekoznawstwa, oni się podobno teraz już nawet uczą na komputerach...

«**darczanka**»: ... do rzeczy. Wyjaśniam wam, że projekt Fundacji Bertelsmanna zakłada organizację bibliotek dla młodych ludzi, którzy na razie niechętnie korzystają z bibliotek, ale poprzez atrakcyjny wystrój i dużą ilość zbiorów na innych niż druk nośnikach być może staną się czytelnikami bibliotek...

«**czarnapolka**»: ...to trochę jak z tą abolicją podatkową, jak raczysz przyjść do biblioteki, to będziesz mógł się zająć internetem i posłuchać kaset...

«**burczymucha**»: Koleżanki zapominają, że obowiązkiem bibliotekarza jest nie tylko dbać o interesy już realizujących swoje potrzeby czytelników, ale także tworzyć pola dla nowych odbiorców ...Marketing się kłania...

«**wenuska**»: ...A kto za to zapłaci panie marketingowcu?...

«**darczanka**»: ...Jesteście mocno niedoinformowane. Fundacja Bertelsmanna daje koncepcję i wyposażenie, a władze miasta w którym ulokują bibliotekę stara się o odpowiedni lokal.

«**wenuska**»: ...jaka to biblioteka bez książek?

«**elektroniczna sowa biblioteczna**»: blondynko jedna, nie słyszałaś o elektronicznej postaci treści nawet nieinformacyjnych?...

«**darczanka**»: ...stop, ptaku. Oczywiście oprócz kaset wideo, CD, tradycyjnych kaset magnetofonowych, będą również odpowiednie do wieku i zainteresowań pozycje książkowe...

«**wenuska**»: o seksie, deskorolkach, malowaniu po murach...

«**czarnapolka**»: ...i jak się młody człowiek znudzi tą tematyką... patrzy a tu stoi na półce Różewicz i jego *Nożyk profesora* ...

«**wenuska**»: ...w nożyk na profesora wierzę...

«**darczanka**»: Bądźcie poważne. Taka placówka daje szansę na niesztampową pracę z młodzieżą, na ukazanie jej wartości wyższego rzędu poprzez kontakt z mediami będącymi przecież już ich codziennością...

«**burczymucha**»: A i sama możliwość organizacji nowoczesnej biblioteki, a potem jej upublicznienie jest najlepszym rodzajem reklamy usług bibliotecznych...

«**wenuska**»: ...to jakiś eksperyment dla chuliganów! A co mam powiedzieć moim czytelnikom od 20 i więcej lat, że już po półroczu nic nowego nie kupię?

«**elektroniczna sowa biblioteczna**»: patrz nie w serce, a w demografię, małostkowy, tradycyjny katalog!

«**burczymucha**»: eksperymenty, również w dziedzinie czytelnictwa są lokomotywą rozwoju... Przecież wymieniamy te myśli też nie przy pomocy maszyny do pisania...

«**wenuska**»: ...właściwie to wołałabym dużą pakę nowości, na dobrym papierze, porządnie zszyte...

«**czarnapolka**»: chwileczkę... To ci Niemcy będą nam ciągle dawali pieniądze na te kasety i komputery w tych bibliotekach dla trudnej młodzieży? One są bardzo drogie!

«**darczanka**»: ...zadbają o to władze na których terenie znajdują się biblioteki...

«**czarnapolka**»: ...to znaczy...

«**darczanka**»: ...we Wrocławiu i Bielsku-Białej...

«**czarnapolka**»: ...ale przecież w Bielsku-Białej mają zbudować pole golfowe, kasyno, aquapark... co to za konkurencja biblioteka nawet z płytami...

«**wenuska**»: „to tylko ideologia i mżonki” – tak napisała jedna bibliotekarka w liście dyskusyjnej...

«**elektroniczna sowa biblioteczna**»: mżonko przez ż z kropką! Bez mrzonki z rz daleko nie zajedziesz. Szczególnie bibliobusem...

czat oprac. RyT

---

## Wyjaśnienia prawne

---

### Podstawy prawne obsługi bibliotecznej w jednostkach MSWiA

Na podstawie art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach wydane zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 sierpnia 2002 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi (Dz. U. Nr 154, poz. 1284). Rozporządzenie to zostało wydane w porozumieniu z Ministrem Kultury.

Zgodnie z § 1 rozporządzenia, obsługa biblioteczna w jednostkach podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji może być organizowana w formie biblioteki bądź jej filii, zwanej placówką biblioteczną. Uprawnienia do jej tworzenia ma kierownik jednostki podległej temu ministrowi.

Rozporządzenie określa warunki lokalowe, jakie ma zapewnić dla placówki bibliotecznej jej organizator. Warunki te mogą być spełnione poprzez

1) usytuowanie biblioteki w punkcie dostępnym dla ogółu pracowników jednostki organizacyjnej podległej Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji,

2) wydzielenie pomieszczeń na magazyn biblioteczny,

3) wyodrębnienie, w miarę możliwości, dodatkowych pomieszczeń dla bibliotekarza w celu wykonywania prac administracyjnych, przygotowania materiałów bibliotecznych.

Organizator jest zobowiązany do zapewnienia środków finansowych na wyposażenie i prowadzenie działalności bibliotecznej, a w szczególności na:

– zakup materiałów bibliotecznych,

– doskonalenie zawodowe pracowników związanych z działalnością biblioteczną.

Wydawałoby się, że są to wymagania standardowe, które wynikają już z samej istoty prowadzenia biblioteki, jednak zostały one wprowadzone w wyniku uzgodnień międzyresortowych. Chodziło w szczególności o zapis dotyczący doskonalenia zawodowego pracowników związanych z działalnością biblioteczną. Dobrze się więc stało, że od strony formalnej zapewnione zostały prawno-organizacyjne podstawy funkcjonowania placówek bibliotecznych w resorcie spraw wewnętrznych i administracji. Zgodnie z wymogami ustawowymi omawiane rozporządzenie stanowi, że placówki biblioteczne wymienionego resortu mogą współpracować z bibliotekami publicznymi, na podstawie odrębnych porozumień, w szczególności w zakresie wymiany księgozbiorów, upowszechniania działalności edukacyjnej informacyjnej, organizacji pracy biblioteki oraz organizowania szkolenia dla pracowników. Wyrażam przekonanie, że najbardziej powszechna okaże się ta ostatnia forma współpracy.

Lucjan Biliński

# Przepisy prawne

## A. PRZEPISY OGÓLNE

### Budownictwo

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Dz. U. nr 75 poz. 690.

„Przepisy rozporządzenia stosuje się przy projektowaniu i budowie, w tym także odbudowie, rozbudowie, nadbudowie, przebudowie oraz przy zmianie sposobu użytkowania budynków oraz budowli nadziemnych i podziemnych spełniających funkcje użytkowe budynków” (§ 2.1.).

### Czasopisma specjalistyczne

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 14 marca 2002 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu czasopism specjalistycznych, do których stosuje się stawkę podatku od towarów i usług w wysokości 0% oraz warunków jej stosowania. Dz. U. nr 35 poz. 325.

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 22 grudnia 2000 r. w tej sprawie (Dz. U. nr 121 poz. 1297 i z 2001 r. nr 51 poz. 533) dotyczy nowego brzmienia załącznika obejmującego opisy 2983 tytułów czasopism.

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### Biblioteki publiczne

Ustawa z dnia 20 marca 2002 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Dz. U. nr 41 poz. 364.

Zmiana ustawy z dnia 25 października 1991 r. w tej sprawie (Dz. U. z 2001 r. nr 13 poz. 123) dotyczy m.in. czasu pracy w instytucjach kultury.

**Uwaga:** W *Aneksie I\**, w adresie wydawniczym poz. 1540 należy dopisać: „z 2002 r. nr 41 poz. 364”.

### Biblioteki szkolne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2001 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dz. U. nr 51 poz. 458.

We wszystkich programach szkolnych uwzględniono zagadnienia „Edukacji czytelniczej i medialnej”, w niektórych typach szkół – „technologii informacyjnej”. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 2002 r., równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 21 maja 2001 r. w tej sprawie (Dz. U. nr 61 poz. 625).

**Uwaga:** W *Aneksie I* należy umieścić opis tego aktu pod poz. 1737, przy poz. 1723 (nowa) adnotację: „uchylony”.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 27 marca 2002 r. w sprawie zasad organizowania kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą, wspomagania nauczania historii, geografii i języka polskiego wśród Polonii oraz zakresu świadczeń przysługujących nauczycielom polskim skierowanym w tym celu do pracy za granicą Dz. U. nr 44 poz. 409.

„§ 10. Szkoły są obowiązane gromadzić i udostępniać księgozbiór biblioteczny wspomagający realizację programów nauczania oraz samokształcenie uczniów i doskonale nauczycieli”.

**Uwaga:** W *Aneksie I*, opis tego aktu należy umieścić pod poz. 1738, a przy poz. 1683 – adnotację: „uchylony”.

### Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej

Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 maja 2002 r. w sprawie połączenia Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego z Instytutem Gospodarki Odpadami oraz Instytutem Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Dz. U. nr 73 poz. 667.

Z dniem 1 lipca 2002 r., do Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego zostaje włączony Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, utworzony uchwałą Nr 36 Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1971 r. w sprawie podziału Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej (Monitor Polski nr 14 poz. 105). Przepisy rozporządzenia określają nowy zakres działania Instytutu MBiGS, obejmujący także dotychczasowy zakres działania IINTE.

**Uwaga:** W *Aneksie I* opis tego aktu należy umieścić pod poz. 1741, a w publikacji: T. Zarzębski *Polskie prawo biblioteczne 1773-1990*, przy poz. 1126 nast. adnotację: „zmiana, zob. *Aneks I* poz. 1741”.

### Lokale biblioteczne

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 marca 2002 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Dz. U. nr 42 poz. 368.

**Uwaga:** W *Aneksie I*, przy poz. 1601, za ostatnim wierszem adnotacji należy umieścić zapis: „Tekst jednolity – Dz. U. z 2002 r. nr 41 poz. 368”.

### Nadzór nad bibliotekami

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Nauki. Dz. U. nr 96 poz. 852.

Minister kieruje następującymi działami administracji rządowej:

1. informatyzacja,
2. nauka.

Obsługę ministra zapewnia Urząd Komitetu Badań Naukowych.

**Uwaga:** W *Aneksie I* opis tego aktu należy umieścić pod poz. 1742.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. Dz. U. nr 97 poz. 866.

Minister kieruje następującymi działami administracji rządowej:

1. kultura fizyczna i sport,
2. oświata i wychowanie,
3. szkolnictwo wyższe.

**Uwaga:** W *Aneksie I* opis tego aktu należy umieścić pod poz. 1743, a przy poz. 1731 – adnotację: „uchylony”.

### Szkolnictwo bibliotekarskie

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie określenia standardów nauczania na poszczególnych kierunkach studiów i poziomów kształcenia. Dz. U. nr 116 poz. 1004.



W załączniku Nr 5 określono standardy nauczania na kierunku studiów: Bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna.

Uwaga: W *Aneksie I*. opis tego aktu należy umieścić pod poz. 1739.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. Dz. U. nr 63 poz. 571.

W dziale „4. Pracownicy biurów” wykazano następujące zawody: 414. Pracownicy bibliotek, archiwów, poczty

i pokrewni, 414 [01]. Bibliotekarz, 414 [03]. Technik informacji naukowej.

Uwaga: W *Aneksie I*, opis tego aktu należy umieścić pod poz. 1740, a przy poz. 1647 – adnotację: „uchylony”.

TeZar

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> *Aneks I*. – skrócone oznaczenie publikacji: Tadeusz Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne. Aneks I. 1990-2000*. Warszawa 2000.

## W kilku słowach

■ **BIBWEB – kurs internetowy dla bibliotekarzy**. Dnia 30.08.02 w BUW odbyła się w Warszawie kolejna narada zespołu zarządzającego projektem BIBWEB, na której dyskutowano stan prac bieżących nad wdrożeniem kursu internetowego dla bibliotekarzy. W zebraniu wzięli udział: Christian Hasiewicz – Fundacja Bertelsmanna, Niemcy; Esther Schindwein – „time4you Ltd.”, Niemcy; Michael Kemmann – „transline localisation”, Niemcy i z Polski; Henryk Hollender – BUW, Jolanta Stępiak – BUW, Aleksander Radwański – EBIB, Bożena Bednarek-Michalska – EBIB. Głównym celem spotkania było podsumowanie dotychczasowych prac, zapoznanie się z oprogramowaniem, które będzie stosowane dla realizacji szkoleń, omówienie głównych zadań związanych z przekładem kursu na język polski, opracowanie planu promocyjnego oraz analiza zawieranych umów. Wszystkie strony zgodziły się, że dotychczasowa współpraca przebiega harmonijnie, co dobrze rokuje na przyszłość przedsięwzięcia, które wg planów ma być zrealizowane w latach 2003-2005. (*Bożena Bednarek-Michalska*).

■ Istniejący od 1971 r. Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej przestał istnieć jako samodzielna placówka naukowa po jego włączeniu z dniem 1 lipca 2002 r. do Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego.

■ W dniach 24-25 IX 2002 r. odbyło się w Bibliotece Wyższej Szkoły Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki w Warszawie seminarium Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych nt. „Miejsce informacji turystycznej w pracy bibliotek naukowych”. W otwartym zebraniu Sekcji BNSW Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które odbyło się w drugim dniu seminarium uczestniczył przedstawiciel ZG SBP kol. A. Jopkiewicz. Sprawozdanie z tego ciekawego seminarium przygotowują jego organizatorzy. (*aj*)

■ Minister kultury wyraził zgodę na włączenie Biblioteki Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nadbużańskiej w Bohukalach do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej na wniosek prezesa Stowarzyszenia.

#### ■ Publikacje nadesłała

Publikacje ciągłe: „Bibliotekarz Lubuski” 2/2002, „Książnica a Informacje” 3-4/2002, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” 1-2/2002.

#### ZAPROSILI NAS:

BN na spotkanie z Ryszardem Matuszewskim (11.09.02), Tadeuszem Drennowskim (09.10.02), Krzysztofem Karskiem (23.10.02) – w Salonie Piarzy, a w Salonie Wydawców – z Instytutem Wydawniczym PAX (02.10.02) i redakcją „Zeszytów Literackich” (16.10.02) na: Poranek poetów (11.10.02), spotkanie dyskusyjne „Znaczenie bibliografii Po-

loników Zagranicznych dla badań oraz recepcji polskiej kultury i nauki w świecie” (14.10.02), otwarcie wystawy „Architektura Zakopanego na przełomie wieków” (07.10.02) ● **B-ka Uniwersytecka w Poznaniu** na konferencję „Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych” organizowaną dla uczczenia 100-lecia BU (13-15.11.02) ● **B-ka Publ. m.st. Warszawy** na sesję warszawianistyczną „Książka na Starym Mieście na przełomie XVIII i XIX wieku” i otwarcie wystawy „Gdy wchodzisz na trakt starej Warszawy” (23.09.02) oraz w ramach XXXI Warszawskiej Jesieni Poezji na spotkanie z E. Kozdobą, L. Martinkiem, N. Novakowiczem i E. Bryllem (10.10.02) ● **B-ka Publ. i Tow. Przyjaciół Ziemi Łaskiej w Łasku** na spotkanie jubileuszowe z okazji działalności Muzeum Historii w Łasku ● **B-ka Uniwersytecka w Warszawie** na uroczyste otwarcie Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego NUKAT (21.10.02) ● **Centr. B-ka Wojskowa, Muzeum W. Broniewskiego i Pedagogiczna B-ka Woj. w Warszawie** na wernisaż wystawy „Władysław Broniewski żołnierz i poeta” (17.10.02) ● **Krośnieńska B-ka Publ. w Krośnie i Podduklińska Książnica w Svidniku** na konferencję „Rola bibliotek i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych w integracji międzykulturowej społeczności lokalnych” (03.10.02) ● **Książnica Cieszyńska** na wernisaż wystawy „Wędrowki książek. Źródła pochodzenia bibliotecznych zbiorów ks. L. S. Szersznika” (28.09.02) ● **Miasto i Gmina Miłosław i WBP i CAK w Poznaniu** na uroczystość wręczenia Nagrody im. Kościelskich Oldze Stanisławskiej (12.10.02) ● **PiMBP w Pile** na ogólnopolską konferencję pt. „Nowe i stare technologie w SOWIE. Automatyzacja publicznych bibliotek samorządowych” (15-16.10.02) ● **WBP w Krakowie** na międzywojewódzką konferencję bibliotekarzy „Czy powieść staje się przeżytkiem” (25.10.02) oraz wspólnie z Burmistrzem M. Miechów, PiMBP w Miechowie na otwarcie wystawy „Miasto Miechów” (17.09.02) ● **WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie** na jubileusz 95-lecia (21.10.02) ● **WBP w Olsztynie** na warsztaty „Współpraca bibliotek publicznych, muzeów i archiwów w projekcie budowy sieci informacyjnej instytucji kultury w Polsce” (10-11.10.02) ● **WiMBP we Wrocławiu** na spotkanie z Olgą Tokarczuk (10.09.02) oraz w Galerii POD PLAFONEM na wernisaż „Seans Nocny Uli Hackenbruch” (01.10.02) ● **ZO Międzypowiatowego w Chełmie i Chełmska B-ka Publ.** na ogólnopolską konferencję „Standaryzacja kosztów w bibliotekach publicznych” (19-21.09.02) ● **ZOk. i ZoD. SBP w Krakowie** na uroczystą sesję jubileuszową z okazji 85. rocznicy powstania SBP (16.10.02) ● **ZO SBP w Toruniu, Koło w Chełmie, Burmistrz M. Chełmna i WBP – Książnica Toruńska** na „Jubileusz 85-lecia SBP” (Chełmno, 02.10.02).

# Spis treści

# Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Listy	2
O rzeczywistości bibliotek powiatowych (Jacek WOJCIECHOWSKI, Barbara BUDYŃSKA, Małgorzata JEZIEŃSKA, Jerzy MAJ)	2
Jubileusz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	3
Przestanie Waldemara Dąbrowskiego, ministra kultury z okazji 85-lecia SBP	3
Obchody 85-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Andrzej JOPKIEWICZ)	4
Artykuły	6
Stanisław CZAJKA: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i jego pojubiluszowe dylematy	6
Jacek WOJCIECHOWSKI: Seria	10
Barbara KMIECIK: Opolskie biblioteki kościelne w służbie społeczeństwa lokalnego	13
Małgorzata KISIŁOWSKA: Kształcenie bibliotekarzy i użytkowników – uwarunkowania i zadania z perspektywy międzynarodowej	17
Z bibliotek	22
Komputerowa rejestracja wydawnictw ciągłych w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach (Zofia ROZWADOWSKA)	22
Relacje i sprawozdania	23
Z działalności Oddziału SBP w Ostrołęce (Sabina MALINOWSKA)	23
Seminarium nt. digitalizacji zbiorów bibliotecznych (Jadwiga SADOWSKA)	24
Konsorcjum Bibliotek Wrocławskich (Grażyna TALAR)	25
Przegląd publikacji	27
Danuta Wańka: Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815-1914) (Grażyna SCHLENDER)	27
Sygnały o nowych publikacjach (Ewa MAHRBURG)	28
Witamy w bibliotece – przewodnik językowy dla użytkowników bibliotek (Jan WOŁOSZ)	29
Pyłki (Andrzej KEMPA)	30
Z żałobnej karty	31
Jolanta Kowalczykówna (28.01.1931 – 22.07.2002) (Łukasz GRZEJSZCZAK)	31
Poczytajmy, poczatujmy... (RyT)	32
Wyjaśnienia prawne	33
Podstawy prawne obsługi bibliotecznej w jednostkach MSWiA (Lucjan BILIŃSKI)	33
Przepisy prawne (TeZar)	34
W kilku słowach	35
Just Between Us (Jan Wołosz)	1
Letters	2
On Reality of the District Libraries (Jacek WOJCIECHOWSKI, Barbara BUDYŃSKA, Małgorzata JEZIEŃSKA, Jerzy MAJ)	2
Jubilee of the Polish Library Association	3
Address of Waldemar Dąbrowski, Ministry of Culture on the Occasion of the 85th Anniversary of PLA	3
Celebration of the 85th Anniversary of the Polish Library Association (Andrzej JOPKIEWICZ)	4

Articles . . . . .	6
Stanisław CZAJKA: Polish Librarians Association and its Post Anniversary Dilemma . . . . .	6
Jacek WOJCIECHOWSKI: Series . . . . .	10
Barbara KMIECIK: Opole Church Libraries for the Local Community . . . . .	13
Małgorzata KISIŁOWSKA: Librarians and Users Education – Context and Tasks from the International Perspective . . . . .	17
From Libraries . . . . .	22
Computerized serials control in the Main Library of the Karol Adamiecki University of Economics in Katowice (Zofia ROZWADOWSKA) . . . . .	22
Events and Reports . . . . .	23
From activity of the PLA District in Ostrołęka (Sabina MALINOWSKA) . . . . .	23
Seminar on the Library Collections Digitalization (Jadwiga SADOWSKA) . . . . .	24
Consortium of Wrocław Libraries (Grażyna TALAR) . . . . .	25
Survey of Publications . . . . .	27
Danuta Wańka: Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815-1914) ( <i>World of Calisia Book under Russian Annexation</i> ) (Grażyna SZLENDER) . . . . .	27
New Books Flahs (Ewa MAHRBURG) . . . . .	28
Welcome to Library – Linguistic Guidebook for Libraries Users (Jan WOŁOSZ) . . . . .	29
Stardust (Andrzej KEMPA) . . . . .	30
Obituaries . . . . .	31
Jolanta Kowalczykówna (28.01.1931 – 22.07.2002) (Łukasz GRZEJSZCZAK) . . . . .	31
Let's Read, Let's Chat... (RyT) . . . . .	32
Legal Explanations . . . . .	33
Legal Basis for the Library Service in Units of Ministry of Interior and Administration (Lucjan BILIŃSKI) . . . . .	33
Legal Regulations (TeZar) . . . . .	34
In a Nutshell . . . . .	35

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

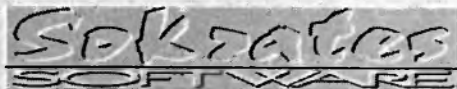


Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96  
Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI

e-mail: [wyd.sbp-portal@wp.pl](mailto:wyd.sbp-portal@wp.pl)

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa  
70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

www.sokrates.pl



60-587 POZNAŃ, ul. Cienista 3  
tel. /fax 847-57-49, 847-46-90, 841-00-13,  
adres do korespondencji: 60-969 POZNAŃ 60. skr. 40

## Oferujemy dwa zintegrowane systemy biblioteczne: SOWA oraz SOWA2.

**Oba systemy różnią się obszarem zastosowań.**

**S**ystem SOWA przeznaczony jest do obsługi zasobów bibliotek: książek, czasopism (wolumenów), zbiorów specjalnych, w tym m.in. zbiorów muzycznych, zbiorów multimedialnych, map, prac naukowych. System automatyzuje takie procesy biblioteczne jak: katalogowanie, wyszukiwanie informacji, gromadzenie, prowadzenie inwentarzy, udostępnianie (ze statystykami), inwentaryzacja (skontrum). System charakteryzuje się własnym prostym i czytelnym formatem danych oraz umożliwia import i eksport opisów katalogowych w formacie USMARC, MARC-BN i in.

**S**ystem SOWA2 przeznaczony jest przede wszystkim do katalogów informacyjno-bibliograficznych (np. bibliografie regionalne lub zagadnieniowe), faktograficznych, biograficznych oraz nietypowych, w tym zbiorów w archiwach. System przekazuje wydruki bibliograficzne bezpośrednio do edytora Word. System SOWA-2 umożliwia wybranie lub dostosowanie formatu danych indywidualnie, do potrzeb każdego katalogu. Oferujemy formaty MARC-21(USMARC), MARC-BN (np. BZCZ) oraz własne, stosowane w bibliografiach regionalnych. W ramach jednego katalogu można zastosować różne formaty rekordów i w ten sposób połączyć dane przygotowane w różnych formatach (katalog centralny).

**S**ystemy SOWA i SOWA2 zawierają oprogramowanie w wersji graficznej (dla Windows) oraz - na życzenie - również oprogramowanie w wersji tekstowej. Obie wersje mogą współpracować w jednej sieci komputerowej, co pozwala na pracę w systemie równocześnie na starszym (DOS) i nowszym (Windows) sprzęcie komputerowym.

**D**la obu systemów przewidziano możliwość współpracy z Internetem poprzez specjalne oprogramowanie SOWA-WWW, działające w technice klient/serwer. Oprogramowanie umożliwia wyszukiwanie informacji oraz zapisywanie i rezerwowanie pozycji poprzez Internet. Specjalny program klienta SOWA-TCP umożliwia automatyczne pobieranie gotowych rekordów do własnego katalogu, zdalne tworzenie (modyfikowanie) katalogu oraz zdalne administrowanie poszczególnymi instalacjami. Program klienta protokołu Z39.50 umożliwia pobieranie rekordów z katalogów innych systemów udostępniających swoje dane tym protokołem.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej  
<http://www.sokrates.pl>

Adres poczty elektronicznej: [sokrates@man.poznan.pl](mailto:sokrates@man.poznan.pl)

**10 000** bibliotek czeka na Twoją

**R E K L A M Ę**

wydawniczy

# Notes

WYDAWNICTWO  
SBP



## 20% rabatu

Promocyjna sprzedaż powierzchni reklamowej

Zamów reklamę w „Notesie Wydawniczym”  
oraz w „Poradniku Bibliotekarza” i „Bibliotekarzu”,  
a na każdą z nich otrzymasz rabat, jakiego Tobie nikt inny nie da...

W przypadku większych zamówień,  
rabat dla Ciebie wzrośnie jeszcze bardziej...

Szczegółowe informacje pod numerami telefonów: „Notes Wydawniczy”: (0-prefiks-22) 642-27-66, 68, 69  
oraz „Poradnik Bibliotekarza” i „Bibliotekarz”: 0-prefiks-22 827-52-96

Wydawnictwo  
**eNotes.pl**

02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3,  
tel. (0-22) 642 27 66, 642 27 68, 642 27 69;  
fax (0-22) 642 95 53, [www.eNotes.pl](http://www.eNotes.pl);  
e-mail: [sklep@eNotes.pl](mailto:sklep@eNotes.pl)

**DO WYGRANIA  
BRITANNICA!!!**



Zamów prenumeratę „Notesu Wydawniczego” na rok 2003  
pomiędzy 1 a 31 listopada bieżącego roku za jedyne 199 złotych  
i odpowiedz poprawnie na pytanie, ile lat obchodzi w tym roku  
nasz miesięcznik, a weźmiesz udział w losowaniu jednej  
z prezentowanych wyżej książek wydawnictwa Kurpisz.



**Tę encyklopedię możesz mieć  
już za 249 złotych!**

Wystarczy, że zaprenumerujesz „Notes Wydawniczy”  
na rok 2003 pomiędzy 1 a 31 grudnia bieżącego roku za jedyne 249 zł  
i poprawnie odpowiesz na pytanie, ile lat obchodził w tym roku nasz miesięcznik,  
a weźmiesz udział w losowaniu ENCYKLOPEDII BRITANNICA!



Najnowsza powieść mistrza nad mistrzami

**ROBERT  
LUDLUM**

*Największy z triumfatorów. Ciekawej książki nie znajdziesz nigdzie indziej.*



**PROTOKÓŁ  
SIGMY**



**książki**  
magazyn literacki

## Promocja dla bibliotek Książki z 20% rabatem

Promocja dotyczy wszystkich bibliotek, które są prenumeratorami miesięcznika „Magazyn Literacki KSIĄŻKI”.

Dzięki współpracy naszej Redakcji z hurtownią FK Jacek Olesiejuk w Warszawie, wszystkie biblioteki, które prenumerują „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” od czerwca mogą zamawiać dowolne tytuły z 20 proc. rabatem. Zamówienia można składać drogą pocztową na adres:

**Firma Księgarska Jacek Olesiejuk,  
01-217 Warszawa, ul. Kolejowa 15/17,  
tel./faks 0-22 862 39 50  
lub e-mailem na adres [hurt@olesiejuk.pl](mailto:hurt@olesiejuk.pl).**

Biblioteki, które prenumerują „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” mogą także skorzystać z hasła dostępowego do codziennie aktualizowanej bazy zasobów hurtowni FK Jacek Olesiejuk. Wystarczy odwiedzić stronę [www.olesiejuk.pl](http://www.olesiejuk.pl) i jako login wpisać „biblioteka”, a hasło: „mlk”. Istnieje możliwość składania zamówień przez Internet, wymaga to jednak wprowadzenia danych biblioteki do bazy FK Jacek Olesiejuk.

Możliwość tanich zakupów hurtowych wygasa wraz z końcem prenumeraty, wystarczy ją jednak odnowić by znowu zamawiać książki z rabatem.

Jednocześnie wszystkim bibliotekom, które podejmą decyzję o prenumeracie „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” do końca września 2002 roku dajemy 20 proc. rabatu. Roczna prenumerata dla bibliotek teraz tylko za 80 zł.

pieczętka firmowa

Biblioteka Analiz sp. z o.o.  
00-048 Warszawa,  
ul. Mazowiecka 2/4  
tel. (022) 826-73-54  
faks (022) 828-36-31  
[www.biblioteka-analiz.pl](http://www.biblioteka-analiz.pl)

**Biblioteka Analiz**

**Zamawiam:** ..... Prenumeratę Magazynu Literackiego KSIĄŻKI – rok (12 numerów) 80 zł  
..... Prenumeratę Biblioteki Analiz – rok (26 numerów) 600 zł

*Upoważniam Bibliotekę Analiz do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.*

Nazwa firmy: .....

Adres: .....

NIP: ..... Data i podpis: .....

WYDAWNICTWO



**DO WSZYSTKICH TYCH,  
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ**

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

## WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

### CZASOPISMA

**BIBLIOTEKARZ.** Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

**PORADNIK BIBLIOTEKARZA.** Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 roku. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

**ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ.** Od 1993 roku czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

WYDAWNICTWO



Dział Promocji i Kolportażu  
02-086 Warszawa  
Al. Niepodległości 213  
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24

WYDAWNICTWO



Pod tym adresem i telefonem  
przyjmujemy zamówienia pisemne lub telefoniczne.  
Także faksem fax (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: – ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

WYDAWNICTWO



**KUPUJĄC U NAS WSPIERASZ  
POLSKIE BIBLIOTEKARSTWO**

WYDAWNICTWO

